



NOWE WŁADZE AKADEMII MEDYCZNEJ

Wybory Rektora

W dniu 11 maja br. kolegium elektorów dokonało wyboru rektora naszej Uczelni. Kandydatami do tej zaszczytnej funkcji byli:

- Prof. dr hab. Adam Bilikiewicz
- Prof. dr hab. Roman Kaliszan
- Prof. dr hab. Wiesław Makarewicz
- Prof. dr hab. Bolestaw Rutkowski.

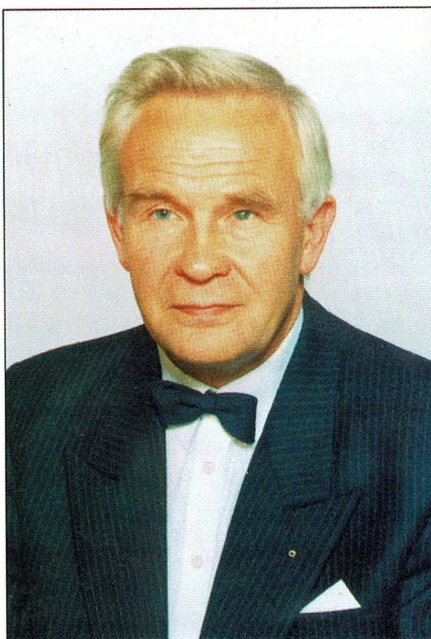
Sylwetki kandydatów były prezentowane w numerze specjalnym *Gazety AMG*. W dniu wyborów, po przedstawieniu przez kandydatów swoich programów i udzieleniu odpowiedzi na zadawane przez elektorów pytania, w wyniku głosowania, w trzeciej turze głosowania, wybory wygrał prof. dr hab. **Wiesław Makarewicz**.

Rektor-elekt, absolwent naszej Uczelni, jest biochemikiem, wychowankiem prof. Włodzimierza Mozołowskiego i prof. Mariusza Żydowy. Jest profesorem zwyczajnym Katedry i Zakładu Biochemii. Społeczności akademickiej dał się poznać piastując wiele funkcji w naszej Uczelni. Był prodziekanem Wydziału Lekarskiego, prorektorem naszej Uczelni, dziekanem Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii.

Wybory Prorektorów

W dniu 18 maja rektor-elekt na kolejnym posiedzeniu kolegium elektorów, przedstawił swoich kandydatów na fun-

W GDAŃSKU



prof. Wiesław Makarewicz
Rektor

kcje prorektorów. Kandydaci zapoznali elektorów ze swoimi programami. Elektorzy mieli okazję do zadawania kandydatom pytań związanych z ewentualnymi w przyszłości pełnionymi funkcjami. W wyniku tajnego głosowania prorektorami zostali wybrani:

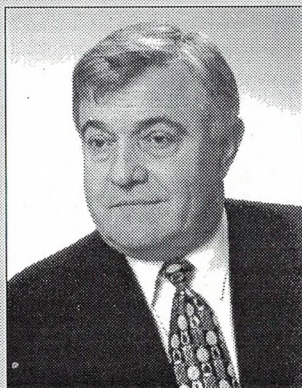
Prorektor ds. nauki, prof. dr hab. Roman Kaliszan, absolwent Wydziału Farmaceutycznego naszej Uczelni oraz Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UG, kierownik Katedry i Zakładu Biofarmacji i Farmakodynamiki Wydziału Farmaceutycznego AMG. Jest specjalistą II stopnia w zakresie farmacji klinicznej, był prodziekanem Wydziału Farmaceutycznego. Laureat licznych prestiżowych nagród naukowych.

Prorektor ds. klinicznych, dr hab. med. Stanisław Mazurkiewicz, prof. nzw. AMG, absolwent Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni, kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii, specjalista II stopnia z zakresu chirurgii ortopedycznej, członek senackiej Komisji Nauki, przewodniczący Rektorskiej Komisji ds. Aparatury. Jest wybitnym klinicystą i utalentowanym organizatorem.

Prorektor ds. dydaktyki, prof. dr hab. Andrzej Rynkiewicz, absolwent Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni, kierownik I Kliniki Chorób Serca Instytutu Kardiologii. Jest specjalistą II stopnia w zakresie chorób wewnętrznych i II stopnia w zakresie kardiologii, zastępcą dyrektora Instytutu Kardiologii. W kończącej się obecnie kadencji jest prodziekanem Wydziału Lekarskiego. Jako kandydat do funkcji prorektora ds. dydaktyki uzyskał aprobatę elektorów studenckich, był ich kandydatem do tej funkcji. ➡



prof. Roman Kaliszan
Prorektor ds. nauki



prof. Stanisław Mazurkiewicz
Prorektor ds. klinicznych



prof. Andrzej Rynkiewicz
Prorektor ds. dydaktyki

NOWE WŁADZE AKADEMII MEDYCZNEJ W GDAŃSKU



dr hab. Jacek Bigda
Dziekan Wydziału Biotechnologii



prof. Janusz Galiński
Dziekan Wydziału Lekarskiego



prof. Piotr Szefer
Dziekan Wydziału Farmaceutycznego

Wybory Dziekanów

Zakończyły się również wybory dziekanów trzech wydziałów.

W dniu 17 maja br. odbyły się wybory dziekana Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii. Przy zgłoszeniu dwu kandydatów, wybory wygrał dr hab. **Jacek Bigda**, obecny prodziekan tegoż Wydziału. Dr hab. Jacek Bigda jest absolwentem Wydziału Lekarskiego AMG, adiunktem Zakładu Histologii w Katedrze Histologii i Immunologii naszej Uczelni. Jest wyróżniającym się naukowcem, dobrym organizatorem.

Rektorzy AMG

- Prof. Edward Grzegorzewski
– Higiena – 1945 – 1946
- Prof. Michał Reicher
– Anatomia prawidłowa – 1947 – 1948
- Prof. Wilhelm Czarnocki
– Anatomia patologiczna – 1948 – 1953
- Prof. Jakub Penson
– Choroby wewnętrzne – 1953 – 1956
- Prof. Stanisław Manczarski
– Medycyna sądowa – 1956 – 1962
- Prof. Jakub Penson
– Choroby wewnętrzne – 1962 – 1968
- Prof. Marian Górski
– Choroby wewnętrzne – 1968 – 1972
- Prof. Stefan Raszeja
– Medycyna sądowa – 1972 – 1975
- Prof. Zdzisław Brzozowski
– Technologia chemiczna – 1975 – 1981
- Prof. Mariusz Żydowo
– Biochemia – 1981 – 1982
- Prof. Wiesław Łasiński
– Anatomia prawidłowa – 1982 – 1983
- Prof. Barbara Krupa-Wojciechowska
– Choroby wewnętrzne – 1983 – 1990
- Prof. Stefan Angielski
– Biochemia kliniczna – 1990 – 1993
- Prof. Zdzisław Wajda
– Chirurgia ogólna – 1993 – 1999
- Prof. Wiesław Makarewicz
– Biochemia – 1999 –

Prof. Wiesław Makarewicz – będzie 14. rektorem w dziejach Uczelni.

W dniu 25 maja br. odbyły się wybory dziekanów Wydziału Lekarskiego i Wydziału Farmaceutycznego. Na obu Wydziałach jedynymi kandydatami byli dziekani obecnej kadencji.

Rada Wydziału Lekarskiego powierzyła funkcję dziekana prof. dr hab. **Januszowi Galińskiemu**, kierownikowi Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej naszej Uczelni. Prof. Janusz Galiński jest mikrobiologiem, absolwentem UMCS w Lublinie i absolwentem Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni. Jest specjalistą II stopnia z mikrobiologii. Obecnie pełni funkcję specjalisty regionalnego ds. mikrobiologii. Jest członkiem Komitetu Mikrobiologii PAN. Profesor Galiński w latach ubiegłych był prodziekanem, a później dziekanem Wydziału Lekarskiego. Po przerwie w piastowaniu tej ostatniej funkcji, Rada Wydziału powierzyła mu ponownie funkcję dziekana w ubiegłej kadencji i powtórzyła swój wybór w obecnych wy-

borach. Prof. Janusz Galiński pełnił ponadto funkcję rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli akademickich.

Rada Wydziału Farmaceutycznego powierzyła funkcję dziekana dr hab. **Piotrowi Szeferowi**, prof. nzw. AMG w Katedrze i Zakładzie Chemii Analitycznej Wydziału Farmaceutycznego. Prof. Piotr Szefer jest absolwentem Wydziału Farmaceutycznego AMG. W naszej Uczelni uzyskał stopień naukowy doktora nauk farmaceutycznych oraz doktora habilitowanego. W poprzedniej kadencji pełnił funkcję dziekana, a uprzednio prodziekana Wydziału Farmaceutycznego.

Przed nami jeszcze wybory prodziekanów, wybory członków przyszłego senatu oraz elektorów do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

dr hab. Barbara Śmiechowska, prof. nzw.
przewodnicząca
Uczelnianej Komisji Wyborczej

Jubileusz Oddziału Gdańskiego PTFarm.



Uroczyste otwarcie Izby Muzealnej Farmacji. Od prawej: prof. J. Krechniak, prof. Z. Wajda, prof. M. Wesołowski, doc. M. Umbreit, prof. P. Szefer, ks. mgr R. Wróbel, prof. Cz. Baran

Podwyżki płac

W oparciu o rozporządzenia opublikowane w Dz.U. 1999 nr 39, poz. 388 i ustalenia przyjęte przez Senat AMG Komisja Podwyżek Płac, w której udział biorą przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających w Uczelni, przyjęła propozycję przeprowadzenia podwyżki wynagrodzeń od 1.03.1999 r. dla pracowników Uczelni.

Uczelnia otrzymała kwotę 2.156.789 zł (pismo BFC-034-81/20/99) na podwyżki od 1.03.1999 r. na 1.508 etatów kalkulacyjnych.

Miesięczna kwota podwyżki w przeliczeniu na 1 etat kalkulacyjny wynosi 143,02 zł. W skali miesiąca kwota na podwyżki wynosi 215.678 zł, co daje na etat rzeczywisty (1.578 etatów – 136,67 zł) na wszystkie składniki, tj. wynagrodzenie zasadnicze, pochodne stałe (wystuga lat, dodatki), wynagrodzenie nieperiodyczne. Z podanej kwoty na podwyżki utworzono rezerwę na wypłaty nieperiodyczne, tj. nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, nagrody, godziny ponadwymiarowe, ekwiwalenty za urlop – 144.501 zł.

Na wynagrodzenia zasadnicze, dodatki funkcyjne, dodatki za pracę w warunkach szkodliwych i dodatek stażowy pozostaje kwota 2.012.288 zł, co daje w skali miesiąca 201.228 zł, tj. 127,52 zł na etat rzeczywisty.

Propozycja podziału na podstawie wykonania osobowego funduszu płac:

	nauczyciele akademickcy	pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi
procenty	66,4%	33,6%
liczba etatów	898	680
przypadająca kwota (zł)	133.615	67.613
na 1 etat (zł)	148,79	99,43

zmniejszenie ogólnej kwoty na poszczególne składniki w skali miesiąca:

dodatki funkcyjne (zł)	7.748	2.213
dodatki szkodliwe (zł)	4.544	2.271
dodatki stażowe (zł)	18.330	10.188
10% premii		4.812

na wynagrodzenia zasadnicze pozostaje:

sumarycznie (zł)	102.993	48.129
na 1 etat (zł)	114,69	70,76
wzrost o	8,43%	8,49%

Przedstawiciele związków zawodowych proponują, aby na przyszłość wypracować nowy sposób podziału środków z możliwością pozostawienia części środków do podziału przez kierowników jednostek. Jednocześnie postulują, aby informacje o przyznanych środkach przez ministerstwo na podwyżki i sposób podziału związków zawodowe otrzymały wcześniej, tak, aby mogły przedstawić swoje uwagi i propozycje do ewentualnego ich wykorzystania.

Wyrażono również pogląd, że kwota przyznana na podwyżki od 1.03.1999 r., a przekazana do Uczelni w drugiej połowie maja br., jest wyjątkowo niska.

dr Sławomir Bautembach
dyrektor administracyjny

W dniu 12 maja 1999 roku zmarła

dr n. med. Zdzisława WIGLUSZ

absolwentka naszej Uczelni, emerytowany kierownik Pracowni Farmakodynamiki i Biofarmacji na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Medycznej w Gdańsku, przez wiele lat również adiunkt w Katedrze i Zakładzie Farmakologii AMG. Żegnamy wielce zasłużonego nauczyciela akademickiego, wychowawcę licznych pokoleń lekarzy i farmaceutów, autorkę cenionych prac naukowo-badawczych. Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek szlachetny, życzliwy, głębokiej kultury.

W numerze...

Nowe władze Akademii Medycznej	1
Podwyżki płac	3
Z Senatu	4, 6
Ku pamięci prof. E. Grzegorzewskiego	4
Z Senatu	6
Komisja Akredytacyjna	
Uczelni Medycznych	6
Konsultanci regionalni dla obszaru województwa pomorskiego	7
Przeczytane	7
50 lat działalności Oddziału Gdańskiego PTFarm	8
Dziesięćdziesięciolecie urodzin Profesora Józefa Sawlewicza	10
Pożegnanie dr med. Zdzisławy Wigłusz	11
Mistrzostwa Polski Akademii Medycznych w Judo	12
Zarządzenie Dyrektora SPSK nr 1	13
Klub Seniora	13
Kadry AMG, SPSK 1	13
Listy, Gratulacje	18
Z ukosa	19
Na łamach prasy	20
Akademia w anegdocie...	22
Posiedzenia, Towarzystwa, Zebrania	23
IX Kongres Stomatologów Polskich	24
Polskie Towarzystwo Stomatologiczne	24
Eurosurgery 2004 w Gdańsku	25
XI Światowy Kongres Nefrologiczny w Buenos Aires	26
III Bałtyckie Spotkania Nefrologiczne w Wilnie	26
Wrażenia z podróży do Lwowa	28

GAZETA AMG

Redaguje zespół:

prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab. Brunon Imieliński (red. naczelny), prof. dr hab. Roman Kaliszan, prof. dr hab. Marek Latoszek, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr Emilia Mierzejewska, dr Aleksander Stanek, sekretarz red.: mgr Danuta Gołbiewska, red. techniczna: mgr Tadeusz Skowrya.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 349-10-40; e-mail: gazeta@amedec.amg.gda.pl; www: http://www.amg.gda.pl/namg/gazeta_amg

Druk: Drukonsul. Nakład: 600 egz.

Wydanie dofinansowane przez KBN

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena prenumeraty krajowej na 1999 r. wynosi 12 zł, pojedynczego numeru 1 zł; w prenumeracie zagranicznej - 1 USD.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.
Oddz. Gdański 10901098-488-128-00

Z Senatu

Nadzwyczajne posiedzenie w dniu 10 maja 1999 r.

1. Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w sali posiedzeń Senatu poświęconej pamięci pierwszego rektora naszej Uczelni, prof. Edwarda Grzegorzewskiego.
2. Wniesienie, na wniosek prof. Barbary Śmiechowskiej, przewodniczącej Uczelnianej Komisji Wyborczej zmian do Regulaminu Wyborów organów jednoosobowych i członków organów kolegialnych w AMG.

ad. 1. Uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci pierwszego rektora Akademii Lekarskiej w Gdańsku (obecnie Akademii Medycznej) prof. Edwarda Grzegorzewskiego – dokonał rektor Uczelni prof. Zdzisław Wajda, przypominając, że dopiero dziś realizujemy zamysł podjęty w rocznicę 50-lecia istnienia naszej *Alma Mater*.

Życie i twórczość oraz zasługi prof. Edwarda Grzegorzewskiego w utworzeniu w Gdańsku Akademii Lekarskiej przedstawił prof. Zbigniew Machaliński, kierownik Katedry i Zakładu Historii i Filozofii Nauk Medycznych.

Następnie głos zabierali: prof. Mariusz Żydowo, pamiętający prof. E.

Grzegorzewskiego z okresu studiów oraz artysta, prof. Wiktor Tołkin, który zaprojektował i wykonał pamiątkową tablicę.

ad. 2. Przewodnicząca Uczelnianej Komisji Wyborczej, prof. B. Śmiechowska, wystąpiła z wnioskiem o zaakceptowanie zmiany w zapisie w Regulaminie Wyborów na zapis statutowy.

Zebrani, mimo wątpliwości rektora, czy można dokonywać zmian na dzień przed wyborami uznali konieczność wprowadzenia poprawek, ponieważ Regulamin Wyborów organów jednoosobowych i członków organów winien być zgodny z zapisem Statutu AMG.

W głosowaniu jawnym 20 osób obecnych uprawnionych do głosowania jednomyślnie wprowadziło następujące zmiany do Regulaminu Wyborów organów jednoosobowych i członków organów kolegialnych AMG.

W § 12 ust. 3 zmienia się treść zdania:

... Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej liczby głosów, przeprowadza się powtórne głosowanie na kandydatów,

którzy w pierwszym głosowaniu zajęli pierwsze i drugie miejsce.

na treść następującą:

... Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej liczby głosów przeprowadza się powtórne głosowanie na kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali ponad 10% głosów, a ewentualnie następne, trzecie głosowanie na dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów.

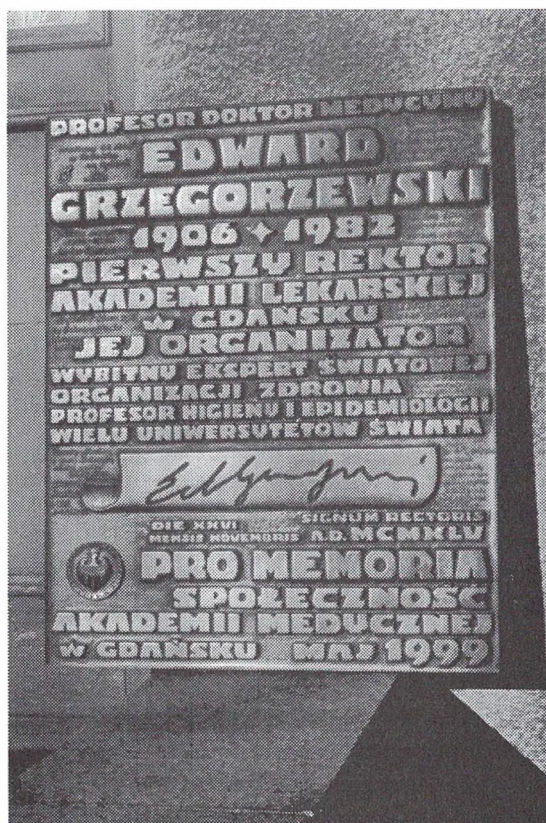
W § 23 ust. 3 zmienia się treść zdania:

... Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów, to przewodniczący zebrania zarządza drugie głosowanie na kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu zajęli pierwsze i drugie miejsca.

na treść następującą:

... Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej liczby głosów przeprowadza się powtórne głosowanie na kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali ponad 10% głosów, a ewentualnie następne, trzecie głosowanie na dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów.

□



KU PAMIĘCI PROF. EDWARDA GRZEGORZEWSKIEGO

Z inicjatywy JM Rektora, prof. Zdzisława Wajdy, z udziałem byłych rektorów naszej Akademii, w dniu 10 maja 1999 r. o godz. 12.00 odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu AMG dotyczące odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej pamięci pierwszego rektora Akademii Lekarskiej w Gdańsku, prof. Edwarda Grzegorzewskiego.

Odsłonięcia tablicy, wykonanej przez prof. Wiktora Tołkina, dokonał prof. Zdzisław Wajda. Referat okolicznościowy poświęcony biografii E. Grzegorzewskiego przedstawił prof. Zbigniew Machaliński.

W dyskusji wypowiedzieli się: prof. Mariusz Żydowo, prof. Czesław Baran i prof. Barbara Krupa-Wojciechowska. Przedstawili oni nieznane wątki działalności Edwarda Grzegorzewskiego oraz jego wkład w rozwój naszej Uczelni i Światowej Organizacji Zdrowia.

□



Edward Grzegorzewski

Edward Grzegorzewski (1906–1982), profesor nadzwyczajny higieny społecznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. zwyczajny higieny Akademii Lekarskiej w Gdańsku, pierwszy rektor AL w Gdańsku, pierwszy dyrektor Departamentu Zdrowia Ministerstwa Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia przy PKWN, znany ekspert i pracownik Światowej Organizacji Zdrowia, profesor higieny na wydziałach lekarskich wielu uniwersytetów: w Stanach Zjednoczonych, Iranie, Libanie i Izraelu.

Urodził się 4 X 1906 r. w Tobolsku, na Syberii, syn Edwarda i Kazimierzy z Dmochowskich. Ojciec, z wykształcenia lekarz okulista, był potomkiem polskiego zesańca na Syberii. W Tobolsku Grzegorzewski skończył pięć klas gimnazjum. W domu rodzinnym kultywowano tradycje polskie, dzieci znały język polski, mówiły bez obcego akcentu. Są to jedyne informacje z życia rodziny Grzegorzewskich na Syberii. Powrócili do Polski w 1922 r.

Po przyjeździe do Polski rodzina osiedliła się w Jarosławiu i tam ojciec otworzył praktykę prywatną. Synowie – Edward i starszy, Wiktor – zamieszkali we Lwowie na stancji i zaczęli uczęszczać do VIII Gimnazjum Realnego; Edward do klasy piątej. Grzegorzewski był wszechstronnie i wybitnie uzdolniony, jego wyniki w nauce w okresie gimnazjalnym były celujące, maturę zdał z odznaczeniem.

Studia medyczne odbywał w latach 1925–1930, początkowo we Lwowie, następnie w Warszawie. Równolegle uczęszczał jako wolny słuchacz na wykłady nauk społecznych i humanistycznych.

Stopień doktora wszech nauk medycznych uzyskał w 1931 r. na Uniwersytecie Warszawskim, po czym odbył jednoroczną praktykę szpitalną. W roku 1932 pracował jako asystent w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie, przechodząc kolejno przez działy higieny pracy, epidemiologii i statystyki lekarskiej. Od sierpnia 1932 r. do stycznia 1934 r. przebywał na stypendium Fundacji Rockefellera w Stanach Zjednoczonych (Uniwersytet J. Hopkinsa w Baltimore). Pobyt ten został uwieńczony podróżą naukową po Stanach Zjednoczonych i naokoło świata, w trakcie której zapoznał się z różnymi instytucjami i systemami służb zdrowia oraz szkolnictwem medycznym różnych krajów. Efektem tego pobytu było uzyskanie dyplomu *Certificate of Public Health* (higieny publicznej).

Po powrocie do kraju został kierownikiem Oddziału Higieny, Epidemiologii i Chorób Społecznych w Warszawie. W 1938 r. objął kierownictwo Oddziału Higieny Społecznej w PZH w Warszawie. Równolegle prowadził wykłady higieny społecznej, epidemiologii i administracji sanitarnej w Państwowej Szkole Higieny.

W badaniach naukowych koncentrował się głównie na społeczno-higienicznej stronie zjawisk chorób nagminnych i zwalczaniu ich środkami działania masowego. Na przykładzie warunków w Centralnym Okręgu Przemysłowym badał współzależność zjawisk społecznych, gospodarczych i zdrowotnych. Otworzył również przewód habilitacyjny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zaplanowana i uzgodniona z Fundacją Rockefellera na przełom roku 1939/1940 podróż naukowa nie doszła do skutku ze względu na wybuch II wojny światowej.

We wrześniu 1939 r. E. Grzegorzewski zgłosił się jako ochotnik do wojska (szpital zapasowy nr 1), ale z powodu szybkiego wycofywania się tej jednostki nie zdołał otrzymać przydziału i kierował w Warszawie masowymi szczepieniami przeciw durowi brzuszemu.

W czasie okupacji początkowo kierował Wydziałem Zdrowia Zarządu Miejskiego w Warszawie, następnie, nie chcąc współpracować z Niemcami nawet w służbie zdrowia, przeniósł się do Otwocka, gdzie był lekarzem oddziałowym w tamtejszym sanatorium.

Bazując m.in. na doświadczeniach okupacyjnych, napisał dwie prace dotyczące higieny społecznej gruźlicy i doświadczeń wynikających z masowych szczepień przeciw durowi brzuszemu. Rozpoczął również pisanie podręcznika higieny społecznej.

We wrześniu 1944 r. nawiązał współpracę z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, obejmując w Ministerstwie Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia stanowisko pierwszego dyrektora Departamentu Zdrowia i funkcję tę pełnił do kwietnia 1945 r. Jednocześnie został zatrudniony na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, gdzie brał czynny udział w organizacji Wydziału Lekarskiego i jako zastępca profesora prowadził wykłady z higieny, będąc również prodziekanem Wydziału Lekarskiego. 20 stycznia 1945 r. obronił pracę habilitacyjną na temat masowych szczepień przeciw durowi ludności Warszawy w 1939 r. Zatwierdzenie pracy habilitacyjnej nastąpiło 26 kwietnia 1945 r., a 1 lipca 1945 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego higieny społecznej na Wydziale Lekarskim UMCS.

5 lipca tegoż roku został mianowany pełnomocnikiem ministra zdrowia do spraw organizacji Akademii Lekarskiej w Gdańsku. 28 stycznia 1946 r. mianowany został profesorem zwyczajnym higieny na Wydziale Lekarskim i jednocześnie rektorem ALG. Objął również kierownictwo Zakładu Higieny. W okresie pracy w ALG w latach 1945–1947 wielokrotnie wyjeżdżał za granicę. E. Grzegorzewski od 17 czerwca do 22 lipca 1946 r. uczestniczył, jako jeden z trzech delegatów Polski, w Konferencji Zdrowia w Nowym Jorku, która uchwaliła konwencję o powołaniu Światowej Organizacji Zdrowia. Wiosną 1947 r. E. Grzegorzewski, jeszcze przed oficjalnym powołaniem ŚOZ, został zaproszony do Genewy, do prac organizacyjno-koncepcyjnych. Po powołaniu tej organizacji (7 IV 1948) Grzegorzewski został dyrektorem wydziału nadzoru, organizacji i szkolenia w zakresie higieny. Po wygaśnięciu mandatu pozostał za granicą, pracował jako profesor higieny na różnych uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych, w krajach Ameryki Południowej, Iranie, Libii i Izraelu. W 1968 r. odszedł na emeryturę z funkcji profesora higieny Uniwersytetu J. Hopkinsa w Baltimore. W 1980 r. w dowód uznania za swoje osiągnięcia naukowe został przyjęty w poczet zasłużonych wychowanków Uniwersytetu J. Hopkinsa jako członek honorowy i wybitny specjalista w dziedzinie higieny. Był autorem ponad 50 prac naukowych, z których większość opublikował po 1948 roku.

Żonaty z Kariną z domu Walewską, wychował z nią dwóch synów bliźniaków – Andrzeja i Wojciecha, urodzonych 27 V 1933 r. z pierwszego małżeństwa żony. Zmarł 10 V 1982 r. w Baltimore w USA.

prof. Zbigniew Machaliński

Z Senatu

Uchwała z dnia 17 maja 1999 r.

Szpitala kliniczne w akademiach medycznych są podstawowym warsztatem kształcenia kadr medycznych – nauczania zawodu, nierozzerwalnie związane z działalnością leczniczą, a także prowadzeniem działalności naukowo-badawczej w dziedzinie medycyny.

W związku z powyższym:

1. Senat Akademii Medycznej w Gdańsku podtrzymuje dotychczasowe stanowisko w sprawie konieczności przekazania przez ministra zdrowia i opieki społecznej uprawnień organu założycielskiego – rektorom akademii medycznych.
2. Przekazanie uprawnień organu założycielskiego przez ministra zdrowia i opieki społecznej wynika z ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (art. 43b ust. 1 ustawy, Dz.U. Nr 162 z dnia 30 grudnia 1998 r. poz. 1115), a stanowisko Stowarzyszenia Dyrektorów Szpitali Klinicznych jest sprzeczne z ustawą i nie może mieć wpływu na jej realizację.

3. Senat Akademii Medycznej w Gdańsku nie znajduje podstaw do przekazania szpitalom klinicznym gruntów i budynków, pozostających w wieczystym użytkowaniu naszej Akademii Medycznej.
4. Senat wyraża przekonanie, że dalsze nierealizowanie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej jest szkodliwe dla działalności Uczelni i Szpitali Klinicznych.
5. Senat Akademii Medycznej w Gdańsku wyraża dezaprobatę pod adresem dyrektorów Samodzielnych Publicznych Szpitali Klinicznych AMG Nr 1, 2 i 3 za poparcie działań Stowarzyszenia Dyrektorów Szpitali Klinicznych o odłączenie tychże szpitali od Uczelni.
6. Senat AMG zwraca się z uprzejmą prośbą do minister Franciszki Cegielskiej o przekazanie, zgodnie z obowiązkiem, jakie nakłada ustawa sejmowa, uprawnień organu założycielskiego dla Samodzielnych Pu-

blicznych Szpitali Klinicznych Nr 1, 2 i 3 w Gdańsku rektorowi AMG w jak najszybszym terminie. W przypadku nierealizowania ww. ustawy będziemy zmuszeni podjąć działania prawno-administracyjne, celem wyjaśnienia tej sytuacji.

7. Senat AMG, zaniepokojony tendencjami do oddzielenia szpitali klinicznych od akademii medycznych znajdującymi oparcie w Komisji Zdrowia Sejmu RP, zwraca się z uprzejmą prośbą do parlamentarzystów województwa pomorskiego o zwrócenie się do ministra zdrowia z interpelacją poselską, dotyczącą zapytania o przyczyny niedopełnienia ustawowego obowiązku przekazania uprawnień organu założycielskiego szpitali klinicznych rektorom akademii medycznych.
8. Senat Akademii Medycznej w Gdańsku upoważnia i zobowiązuje rektora do podejmowania stanowczych działań zmierzających do realizacji podjętej uchwały.

prof. Zdzisław Wajda
Rektor

Komisja Akredytacyjna Uczelni Medycznych

Komisja Akredytacyjna Uczelni Medycznych w Polsce (KAUM), powołana przez Konferencję Rektorów Akademii Medycznych w Polsce (KRAMP), uzyskała swój statut zatwierdzony przez rektorów-członków tej Konferencji i w oparciu o ten dokument z dniem 1.01. 1998 r. rozpoczęła formalną działalność.

Zgodnie z zapisem Statutu, celem KAUM jest:

1. określenie warunków koniecznych dla utworzenia i prowadzenia przeddyplomowych studiów medycznych
2. określenie standardów edukacyjnych w odniesieniu do studiów medycznych, prowadzonych przez Wydziały Lekarskie
3. zapewnienie ciągłej oceny jakości kształcenia w medycynie.

KAUM koncentruje się na kształceniu przeddyplomowym, biorąc pod uwagę jego program, organizację, kwalifikacje kadry, wyposażenie dydaktyczne, wewnętrzną kontrolę jakości oraz wyniki egzaminów państwowych.

KAUM poddaje oddzielnej ocenie poszczególne formy, programy i toki studiów realizowane na Wydziałach Lekarskich.

Rektorzy oddelegowali do pracy w KAUM swoich przedstawicieli. Na przedstawiciela JM Rektora naszej Uczelni powołano piszącą to sprawozdanie.

Ponieważ za podstawowe zadanie KAUM uznano przygotowanie zespołu do przeglądu wydziałów lekarskich polskich uczelni medycznych, dla realizacji tego zadania opracowano odpowiedni kwestionariusz, który przestany uczelniom i starannie wypełniony stanie się podstawą do odwiedzenia uczelni przez zespół wizytujący i do przeprowadzenia procesu akredytacyjnego. Ta ogromna praca została zakończona – kwestionariusz uzyskał już formę ostateczną, gotową do wykorzystania. Brali w tym udział wszyscy członkowie KAUM. Są już uczelnie, które jako pierwsze deklarowały podanie się procedurze akredytacyjnej.

Dotychczas odbyło się sześć posiedzeń plenarnych KAUM. Między posiedzeniami opracowywane były liczne materiały, każdy z członków KAUM był odpowiedzialny za inny rozdział kwestionariusza. Korespondencyjnie wymienialiśmy między sobą uwagi dotyczące pozostałych rozdziałów. Wreszcie nastąpiło ujednolicenie całego dokumentu, w czym główne zasługi położyło prezydium KAUM.

Poza posiedzeniami plenarnymi odbywały się również posiedzenia prezydium, przygotowujące wszystkie materiały związane z całą działalnością KAUM. Prof. M. Gembicki brał udział w posiedzeniach Konferencji Rektorów (KRAMP), na któ-

rych przedstawiał sprawozdania z postępu prac Komisji Akredytacyjnej.

KAUM nawiązało współpracę z Komisją organizującą egzaminy sprawdzające wyniki nauczania na Wydziałach Lekarskich. W naszych pracach bierze udział prof. Andrzej Kulig, przewodniczący tej Komisji. Nawiązano również współpracę z Radą Szkolnictwa Wyższego poprzez udział w naszych obradach prof. Piotra Wacha.

Obecnie trwają intensywne prace nad przygotowaniem standardów nauczania medycyny w Polsce. Przygotowywany jest również regulamin pracy zespołów wizytujących uczelnie oraz właściwa forma oceny danych uzyskanych z uczelni, wynikających z wypełnionych kwestionariuszy, jak i wyników przeprowadzanej wizytacji.

Na zakończenie tego krótkiego sprawozdania chciałabym zwrócić uwagę na ogromne zaangażowanie wszystkich członków KAUM, a szczególnie członków prezydium, w osobach prof. Macieja Gembickiego, przewodniczącego, i jego zastępców: prof. Jadwigi Mireckiej i prof. Leszka Pączka, kierujących nadzwyczaj sprawnie pracami Komisji.

(Opracowano na podstawie sprawozdania prof. Macieja Gembickiego, przewodniczącego Komisji Akredytacyjnej)

prof. Barbara Śmiechowska

Konsultanci regionalni dla obszaru województwa pomorskiego

• W specjalizacjach głównych:

1. Anestezjologia i intensywna terapia – dr hab. Janina Suchorzewska, prof. nzw.
2. Chirurgia dziecięca – prof. dr hab. Czesław Stoba
3. Chirurgia ogólna – prof. dr hab. Zbigniew Gruca
4. Choroby wewnętrzne – prof. dr hab. Eugenia Cześtochowska
5. Choroby zakaźne – dr med. Tadeusz Niedźwiecki
6. Dermatologia i wenerologia – dr hab. Jadwiga Roszkiewicz, prof. nzw.
7. Diagnostyka laboratoryjna – prof. dr hab. Jerzy Rogulski
8. Higiena i epidemiologia – lek. Roman Graczykowski
9. Medycyna pracy – lek. Bogdan Przygodzki
10. Medycyna rodzinna – prof. dr hab. Marek Hebanowski
11. Medycyna sądowa – dr hab. Roman Hauser, prof. nzw.
12. Mikrobiologia lekarska – prof. dr hab. Janusz Galiński
13. Neurochirurgia – dr hab. Paweł Stoniewski, prof. nzw.
14. Neurologia – dr med. Walenty Nyka
15. Okulistyka – prof. dr hab. Barbara Bilikiewicz-Iwaszkiewicz
16. Ortopedia – dr hab. Stanisław Mazurkiewicz, prof. nzw.
17. Otorinolaryngologia – dr hab. Czesław Stankiewicz, prof. nzw.
18. Patomorfologia – dr hab. Andrzej Roszkiewicz, prof. nzw.
19. Pediatria – dr hab. Maria Korzon, prof. nzw.
20. Położnictwo i ginekologia – dr hab. Janusz Emerich, prof. nzw.
21. Psychiatria – prof. dr hab. Adam Bilikiewicz
22. Kardiologia i diagnostyka obrazowa – dr n. med. Janusz Dębski
23. Radioterapia onkologiczna – prof. dr hab. Jacek Jassem
24. Rehabilitacja lekarska – dr med. Bogusław Przeździecki
25. Stomatologia ogólna – dr hab. Barbara Adamowicz-Klepalska, prof. nzw.
26. Urologia – dr hab. Kazimierz Krajka, prof. nzw.

• W specjalizacjach szczegółowych:

1. Alergologia – dr med. Teresa Matczyńska
2. Angiologia – dr med. Maciej Michalik
3. Audiologia i foniatria – dr hab. Józef Jordan, prof. nzw.
4. Balneoklimatologia i fizjoterapia – prof. dr hab. Irena Ponikowska
5. Chirurgia onkologiczna – prof. dr hab. Andrzej Kopacz
6. Chirurgia klatki piersiowej – prof. dr hab. Jan Skokowski
7. Chirurgia naczyniowa – dr med. Czesław Kwiatkowski
8. Chirurgia plastyczna – dr med. Alicja Renkielska
9. Chirurgia szczękowa – dr hab. Józef Zienkiewicz
10. Diabetologia – dr med. Elżbieta Semetkowska

11. Endokrynologia – prof. dr hab. Stefan Zgliczyński
12. Farmakologia kliniczna – dr med. Ivan Kocić
13. Gastroenterologia – prof. dr hab. Andrzej Kryszewski
14. Genetyka kliniczna – prof. dr hab. Janusz Limon
15. Geriatria – dr hab. Zygmunt Chodorowski, prof. nzw.
16. Hematologia i transfuzjologia – prof. dr hab. Andrzej Hellmann
17. Immunologia kliniczna – prof. dr hab. Jolanta Myśliwska
18. Kardiochirurgia – dr hab. Mirosława Narkiewicz, prof. nzw.
19. Kardiologia – prof. dr hab. Grażyna Świątecka
20. Medycyna nuklearna – dr med. Piotr Lass
21. Medycyna paliatywna – prof. dr hab. Krystyna de Walden-Gatuszko
22. Medycyna sportowa – dr med. Bogdan Błoński
23. Medycyna transportu – dr hab. Jacek Górski
24. Nefrologia – prof. dr hab. Bolestaw Rutkowski
25. Neonatologia – prof. dr hab. Jerzy Szczapa
26. Onkologia ogólna – dr med. Hanna Karnicka-Młodkowska
27. Ortodoncja – dr n. med. Anna Mazurkiewicz
28. Protetyka stomatologiczna – dr hab. Zdzisław Bereznowski
29. Pulmonologia – dr hab. Jan Słomiński, prof. nzw.
30. Reumatologia – lek. med. Zofia Redlicka-Kaznowska
31. Seksuologia – dr n. med. Maria Nesteruk
32. Toksykologia kliniczna – dr hab. Zygmunt Chodorowski, prof. nzw.
33. Transplantologia kliniczna – prof. dr hab. Mieczysław Lao
34. Zdrowia publiczne – prof. dr hab. Czesław Baran

Przeczytane... Talent i geniusz

Talentów i geniuszy nie stworzy żadne planowanie. Pojawiają się czasem, na przekór wszelkim warunkom.

M. Dąbrowska (1889 - 1965)

Pan Bóg w różne bardzo naczynia nalewał taszę talentu.

Pragnąc mieć wielką sztukę, trzeba wielkiego rozsądku i cierpliwości.

J. Waldorff o Ryszardzie Wagnerze (1813-1883),
w stulecie jego śmierci

Przemądrzałość jest jednym z najbardziej godnych pogardy rodzajem głupoty.

Człowiek, który wcześniej uważa się za geniusza, jest zgubiony.

G. CH. Lichtenberg (1742-1799)

Wybrał i opracował prof. Romuald Sztaba

JUBILEUSZ ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTFARM

Dla uczczenia 50. lat działalności statutowej Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, 16 kwietnia 1999 roku odbyła się na Wydziale Farmaceutycznym AMG ogólnopolska sesja naukowa nt.: *Farmaceutyczne eksponaty muzealne w Polsce*. Sesję poprzedziła msza święta w kościele pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Odprawił ją ks. dr Jacek Bramorski, rektor Seminarium Duchownego w Gdańsku-Oliwie, syn farmaceutów Bożeny i Bogumiła Bramorskich.

Uroczystego otwarcia sesji dokonał prof. Marek Wesotowski, prezes Oddziału Gdańskiego PTFarm. Przywitał licznie przybyłych gości, członków i sympatyków Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Szczególne słowa powitania skierował do prof. Zdzisława Wajdy, rektora AMG, profesorów Jerzego Krechniaka i Czesława Barana, prorektorów AMG, dr. Sławomira Bautembacha, dyrektora administracyjnego, doc. Michała H. Umbreit, prezesa Zarządu Głównego PTFarm, prof. Piotra Szefera, dziekana Wydziału Farmaceutycznego oraz dr. Stanisława Vogla, prezesa Gdańskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej i prof. Wojciecha Czarnowskiego, kierownika Ośrodka Kształcenia Podyplomowego.

Uroczystą sesję naukową zaszczylił swoją obecnością członkowie Prezydium Zarządu Głównego PTFarm oraz członkowie Rady Wydziału Farmaceutycznego, pracownicy naukowcy i studenci. Przybyli także emerytowani profesorowie naszego Wydziału – Bolesława

Doboszyńska, Józef Sawlewicz i Michał Nabrzyski. Licznie reprezentowane było środowisko zawodowe, przybyli prezesi Oddziałów Terenowych PTFarm z województw ościennych, a także właściciele i pracownicy aptek i hurtowni.

Jako pierwszy spośród zaproszonych głos zabrał rektor AMG, prof. Z. Wajda. Nawiązał do tradycji, jaką jest na Wydziale Farmaceutycznym organizacja uroczystych sesji z okazji ważnych jubileuszy. Przypomniat wydziałową sesję naukową sprzed dwóch lat, poświęconą 50-leciu Wydziału Farmaceutycznego. Życzył Oddziałowi Gdańskiemu PTFarm dalszych sukcesów w działalności statutowej.

Z kolei prezes Zarządu Głównego PTFarm w swoim wystąpieniu odwołał się do roli, jaką Oddział Gdański ode-

grał w rozwoju Towarzystwa Farmaceutycznego, gromadzących każdorazowo ponad 1500 uczestników.

W uznaniu zasług, jakie w rozwój Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego wniosło wiele pokoleń farmaceutów ze środowiska gdańskiego, Zarząd Główny PTFarm wspólnie z Zarządem Oddziału wyróżnił najaktywniejszych członków Oddziału Gdańskiego listami gratulacyjnymi i medalami im. Jana Szastera. Wyróżniono 15 osób, byłych prezesów Oddziału – prof., prof. Irenę Grabowską, Jerzego Tuteckiego, Michała Nabrzyskiego i Feliksa Gajewskiego, byłych sekretarzy Oddziału – prof. Irenę Kozakiewicz oraz dr. dr. Stefanię Kanafarską-Młotkowską, Janinę Gadomską, Irenę Łuczkiwicz, Leokadię Stecką-Paszkiewicz i Izabelę Barteczko oraz byłych skarbników Oddzia-

50 LAT DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTFARM

grał w integracji całego środowiska farmaceutycznego. Wskazał, że w skład zarządów kolejnych kadencji wchodziło zarówno przedstawiciele Uczelni, jak i aptekarzy, administracji i przemysłu farmaceutycznego. Efektem dobrej współpracy środowiska była organizacja dwóch naukowych zjazdów Polskie-

tu – mgr. Jerzego Bilińskiego i dr. dr. Annę Mruk-Łuczkiwicz, Krystynę Węctawską, Krystynę Marcinkowską oraz Eugenię Sell. Listy, medale i pamiątkowe książeczki wręczył doc. dr hab. Michał H. Umbreit w asyście prof. dr. hab. Marka Wesotowskiego i mgr. mgr. Beaty Ulewicz i Ewy Malinowskiej. Z powodu choroby w uroczystości nie uczestniczyli prof. Irena Grabowska, dr. Janina Gadomska i prof. Jerzy Tutecki.

Kolejni goście – prof., prof. P. Szefer i W. Czarnowski oraz dr. St. Vogel pogratulowali Oddziałowi Gdańskiemu jubileuszu 50-lecia działalności na rzecz środowiska gdańskich farmaceutów.

Sympatycznym akcentem tego punktu sesji były także wystąpienia przedstawicieli Oddziałów Terenowych PTFarm. Gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w działalności statutowej oraz cenne upominki przekazali Oddziałowi Gdańskiemu – mgr. Rajmund Zarzycki z Oddziału Koszalińskiego, mgr. Krystyna Świstun i doc. Bazyli Leszczyłowski z Oddziału Bydgoskiego, dr. Stefan Rostafiński z Oddziału Białostockiego oraz mgr. Mirosława Torbe. Listy z życzeniami przestali tak-



JUBILEUSZ ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTFARM

że emerytowani profesorowie naszego Wydziału – Irena Grabowska i Jerzy Tu-tecki, ponadto prof. Witold Wieniawski, prezes Zarządu Głównego PTFarm w poprzedniej kadencji, dziekani Wydziałów Farmaceutycznych z Krakowa, Lublina, Poznania i Łodzi oraz prezesi Oddziałów PTFarm z Warszawy, Poznania, Krakowa i Katowic.

W ramach sesji wygłoszono dwa referaty oraz zaprezentowano 34 plakaty. Pierwszy referat prezentujący osiągnięcia Oddziału Gdańskiego PTFarm w minionym półwieczu przedstawiła prof. Irena Kozakiewicz z Katedry i Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych AMG. Natomiast w drugim referacie dr Jan Majewski, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Zespołu Sekcji Historii Farmacji, dokonał oceny stanu muzealnictwa farmaceutycznego w Polsce. Rozszerzeniem tego tematu była sesja plakatu, na której reprezentowane były wszystkie muzea posiadające w swoich zbiorach eksponaty farmaceutyczne, między innymi Muzeum Farmacji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej przy PZF „Cefarm” w Warszawie czy Pracowni Historii Medycyny i Farmacji Akademii Medycznej w Białymstoku. Także wielu właścicieli aptek, przedsiębiorstw farmaceutycznych i pracowników Uczelni przedstawiło plakaty obrazujące eksponaty znajdujące się w ich aptekach lub zakładach pacy. Ponadto, na kilku plakatach przedstawiono sylwetki wybitnych przedstawi-

Watykan, 26 listopada 1998 r.

Szanowny Pan
Doc. dr hab. Michał H. Umbreit
Prezes
Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego

Szanowny Panie,
Jego Świątobliwość Jan Paweł II przyjął z wdzięcznością dar i życzenia, jakie przekazał Pan z okazji dwudziestej rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową.
Ojciec Święty w homilii wygłoszonej podczas Liturgii Eucharystycznej na Placu Świętego Piotra w niedzielę, 18 października, wyraził w sposób bardzo głęboki i wzruszający swoją wdzięczność: *Chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy w tych dniach byli ze mną złączeni więzami solidarności. Dziękuję za przesłane mi życzenia, w szczególności zaś sposób za nieustanną pamięć w modlitwie. Myślę w tej chwili przede wszystkim o chorych i cierpiących, którzy są mi bliscy przez ofiarę swego bólu. Myślę o osobach konsekrowanych, o rodzinach i o młodych, którzy nie przestają prosić Boga w intencji mojej osoby i mojej posługi. Czułem w tych dniach obok mnie pulsujące serce Kościoła! Zawieram moje życie i moją posługę Dziewicy Maryi, Matce Odkupiciela i Matce Kościoła. Powtarzam Jej z synowskim oddaniem „Totus Tuus”.*
Jego Świątobliwość prosi Boga o potrzebne łaski dla Pana oraz Członków Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, i przesyła swe błogosławieństwo.
Łączę wyrazy szacunku

Arcybiskup Giovanni B. Re
Substytut

cieli świata nauki i aptekarzy szczególnie zasłużonych dla farmacji.

Ostatnim punktem programu było otwarcie Izby Muzealnej Farmacji. Jest ona zlokalizowana w małym pomieszczeniu udostępnionym Towarzystwu przez Wydział Farmaceutyczny. Znajduje się w niej ponad tysiąc dwieście starodruków, receptariuszy, zielników i czasopism farmaceutycznych. Najstarsze z książek pochodzą z XVII i XVIII

wieku i są w bardzo złym stanie technicznym. Przeprowadzenie konserwacji zbiorów jest jednak poza możliwościami finansowymi Oddziału Gdańskiego PTFarm. W obecności rektora AMG Izbę poświęcił ks. mgr farm. Roman Wróbel, dyrektor Fundacji „Pośtannictwo Dobroci” w Sopocie,

Utworzenie Izby Muzealnej Farmacji jest wynikiem wieloletnich starań prof. F. Gajewskiego, prezesa Oddziału Gdańskiego w poprzedniej kadencji. Jego osobiste zaangażowanie doprowadziło do przekazania Oddziałowi Gdańskiemu PTFarm eksponatów farmaceutycznych, zgromadzonych przez środowisko farmaceutów gdańskich. Z powodu trudności lokalowych, znaczna część zbiorów znajduje się jednak w Aptece „Ratuszowa” w Gdańsku pod troskliwą opieką właścicielki apteki, mgr Stefani Gdaniec, członka Zarządu Oddziału Gdańskiego PTFarm. Ta sytuacja zmusza Zarząd do podjęcia starań o uzyskanie większego lokalu, w którym po zgromadzeniu całego zbioru eksponatów farmaceutycznych należałoby stworzyć warunki do jego wykorzystania dla celów naukowych i dydaktycznych.

prof. Marek Wesółowski
prezes Oddziału Gdańskiego PTFarm



Dziewięćdziesięciolecie urodzin Profesora Józefa Sawlewicza

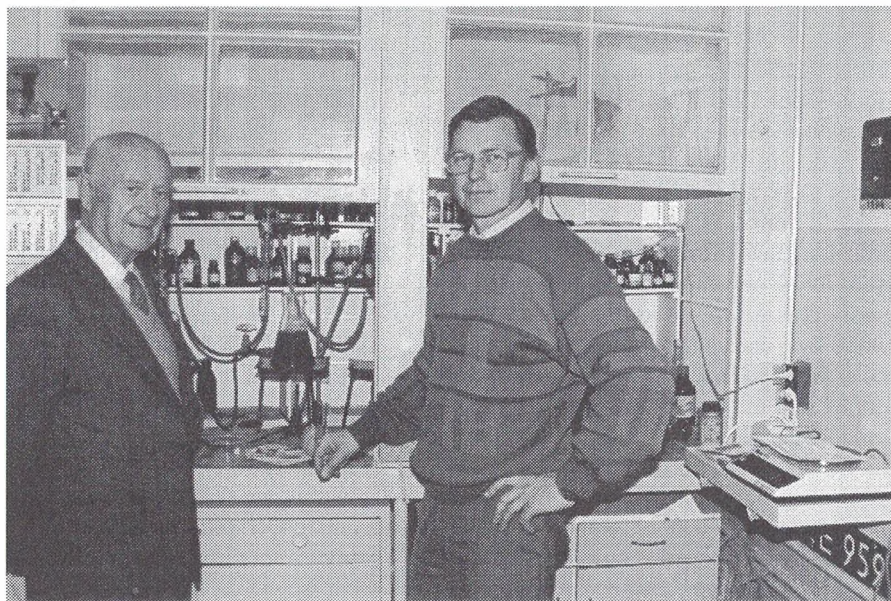
Profesor Józef Sawlewicz urodził się 19 maja 1909 roku w Wilnie. Dyplom magistra filozofii w zakresie chemii uzyskał w 1934 r. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Pracę doktorską pt. „O nowej pochodnej tiofenu” pisał pod kierunkiem prof. Ludwika Szperla w Katedrze Chemii Organicznej Politechniki Warszawskiej, zaś egzamin doktorski zdał na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie w 1936 roku.

Jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej wyjeżdża do Zurychu i pracuje w laboratorium prof. dr T. Reichsteina – późniejszego laureata Nagrody Nobla i doktora *honoris causa* naszej Uczelni. Po powrocie z zagranicy w 1937 r. kontynuuje pracę naukową na Politechnice Warszawskiej.

W 1939 roku bierze udział w kampanii wrześniowej jako ppor. artylerii. Walczy w obronie Lwowa. Po wycofaniu Niemców, Lwów zostaje zajęty przez Rosjan, a wszyscy oficerowie wywiezieni do Kozielska. Panu Profesorowi udaje się uciec z transportu i po wielu perypetiach wrócić do Wilna, gdzie przeżywa okres wojny podejmując się różnych prac – od robotnika do księgowego.

W marcu 1945 r. przybywa jako repatriant do Inowrocławia, gdzie przez okres pięciu lat pracuje w Zakładach

Sodowych SOLVAYA w Mławach – na stanowisku szefa produkcji. Jednocześnie w 1947 roku na podstawie uchwały Rady Wydziału Farmaceutycznego AL w Gdańsku zostaje powołany na stanowisko kierownika Katedry Chemii Organicznej z siedzibą w gmachu dawnej szkoły średniej przy Al. Roosevelta (obecnie Al. Gen. Józefa Hallera).



Od lewej: prof. J. Sawlewicz, kierownik Katedry i Zakładu Chemii Organicznej w latach 1947–1979; prof. H. Foks, kierownik Katedry od 1979 r.

Pan

Prof. Józef Sawlewicz

Gdańsk, dnia 19.05.1999 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Z okazji Jubileuszu 90-lecia Urodzin, w imieniu Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku, całej Wspólnoty naszej Uczelni i własnym pragnę złożyć Wielce Szanownemu i Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia.

Spotyka mnie wielki zaszczyt i przyjemność, że mogę wyrazić podziękowanie za ogromny Pański wkład pracy w tworzenie, w okresie powojennym, Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku, a w szczególności Katedry Chemii Organicznej. Dowodem wielkiego uznania społeczności akademickiej naszej Alma Mater, jak i środowiska farmaceutycznego było powierzenie Panu Profesorowi stanowiska prodziekana Wydziału Farmaceutycznego oraz prorektora do spraw dydaktyki naszej Uczelni. Szczególnie bliski i serdeczny stosunek do studentów przysparzał Panu ich oddanie i wdzięczność.

Szczycimy się i jesteśmy wdzięczni, że kolejne pokolenia farmaceutów w dalszym ciągu mogą korzystać z ogromnego Pańskiego doświadczenia i wiedzy.

Wielce Szanowny Panie Profesorze, wręczając Panu z okazji Jubileuszu srebrny medal pamiątkowy 50-lecia istnienia Akademii Medycznej w Gdańsku, raz jeszcze pragnę w imieniu całej naszej wspólnoty złożyć Panu Profesorowi najserdeczniejsze życzenia wielu lat życia w dobrym zdrowiu i samopoczuciu.

Z wyrazami głębokiego szacunku

prof. Zdzisław Wajda
Rektor

Budynek w czasie działań wojennych uległ częściowej dewastacji, pomieszczenia pozbawione były jakichkolwiek urządzeń i wyposażenia potrzebnego do prowadzenia działań dydaktycznych. Z opowiadań Profesora Sawlewicza jawią się owe czasy nie tylko jako okres olbrzymiego chaosu ale także ciężkiej i pełnej satysfakcji pracy. W tworzeniu Katedry Chemii Organicznej pomagają Aptekarskie Izby Okręgu Gdańskiego oraz wspaniali ludzie – dr Piotr Trzęsiński, mgr Czesław Wojtkiewicz oraz długoletni adiunkt mgr Józef Piliczewski.

Profesor Józef Sawlewicz z dniem 1 września 1951 roku zostaje prodziekanem Wydziału Farmaceutycznego, którą to funkcję pełni do 1953 r.

Po tragicznej śmierci w 1950 r. prof. Ernesta Syma – kierownika Zakładu Chemii Biologicznej, Profesor Sawlewicz przejmuje również, aż do 1959 roku, kierownictwo tego Zakładu.

Z dniem 1 października 1954 r. zostaje powołany na stanowisko prorektora do spraw dydaktyki Akademii Medycznej w Gdańsku, na którym pozostaje do 1956 r.

W 1963 roku przebywa na stażu w szwajcarskich firmach farmaceutycznych: Ciba, Sandoz oraz Hoffmann La Roche.

W latach 1965–1971 pełni funkcję prezesa Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. W 1970 roku zostaje wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Tytuł profesora zwyczajnego uzyskuje w 1972 roku.

Dorobek naukowy Profesora Sawlewicza w okresie przedwojennym obej-

muje szereg prac eksperymentalnych dotyczących chemii kwasów żółciowych, wykonanych na Politechnice Warszawskiej oraz w Zurychu. Niestety, duża część wyników badań uległa zniszczeniu w czasie działań wojennych.

Po wojnie, do 1989 roku, Profesor Sawlewicz opublikował 89 prac naukowych. Publikacje te ukazują się między innymi w *Rocznikach Chemii*, *Wiadomościach Chemicznych*, *Acta Pol. Pharm.*, *Helv. Chim. Acta* i *Pol. J. Pharmacol. Pharm.* Tematyka prac naukowych dotyczy głównie związków heterocyklicznych z grupy: benzimidazoli, imidazoli, triazoli, pirydyn i piperidyn wykazujących działanie przeciwgruźlicze i przeciwwirusowe.

Profesor jest również współautorem trzech skryptów dla studentów farmacji, a także autorem tłumaczenia z języka niemieckiego monografii pt. „Historia rozwoju chemii” – Fierz-Dawid.

Bierze czynny udział w konferencjach i zjazdach naukowych PTChem i PTFarm.

Profesor Sawlewicz jest promotorem 26 prac doktorskich i recenzentem 8 prac habilitacyjnych. Obecny kierownik Katedry i Zakładu Chemii Organicznej, prof. dr hab. inż. Henryk Foks, jest wychowankiem Profesora Sawlewicza.

Pan Profesor jest założycielem Studenckiego Koła Naukowego przy Zakładzie Chemii Organicznej, a w latach 1953–1968 był jego opiekunem naukowym. Spośród członków Koła 21 magistrów farmacji zostało pracownikami naukowymi, dwóch zostało kierownikami katedr na Wydziale Farmaceutycznym, a sześćoro pracując w Katedrze i Zakładzie Chemii Organicznej uzyskało stopień doktora.

Profesor Sawlewicz przez wszystkie te lata współpracuje z młodzieżą akademicką. W latach siedemdziesiątych pełni funkcję przewodniczącego senackiej komisji do spraw zdrowia młodzieży i wychowania fizycznego AMG.

Razem z obecnym profesorem Henrykiem Foksem był organizatorem letnich spływów kajakowych dla studentów naszego Koła. Przez 25 lat spływy te były wspólnym przeżyciem integrującym grupy studentów i pracowników Katedry.

W 1979 roku Profesor Józef Sawlewicz odchodzi na emeryturę. Od tego czasu upłynęło 20 lat. Profesor wciąż jest obecny wśród nas, uczestniczy we wszystkich wydarzeniach Katedry, Wydziału i macierzystej Uczelni.

Obchodzącemu w tym roku 90. rocznicę urodzin – NASZEMU PROFESO-

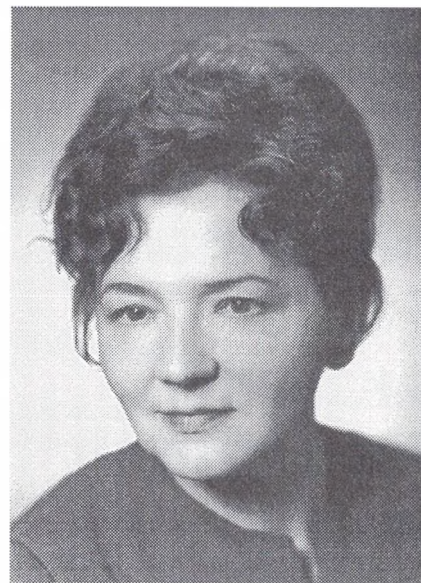
Pożegnanie dr med. Zdzisławy Wiglusz

Pragnę pożegnać drogą Panią Doktor w imieniu grona współpracowników, kolegów i wychowanków z Katedry i Zakładu Farmakologii Wydziału Lekarskiego oraz Katedry i Zakładu Biofarmacji i Farmakodynamiki Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku.

Dr med. Zdzisława Wiglusz urodziła się w 1920 r. w Stryju. Tamże uczęszczała do gimnazjum, które ukończyła na przełomie 1939/40 r. W latach 1948–1953 studiowała na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku. Po uzyskaniu dyplomu lekarza podjęła pracę w charakterze okulisty w przychodni specjalistycznej przy AMG. W 1956 r. uzyskała specjalizację w zakresie chorób oczu. Od 1958 r. pracowała w Katedrze i Zakładzie Farmakologii, gdzie w 1967 r. uzyskała stopień doktora medycyny na podstawie pracy pt. *Badania nad farmakodynamiką niektórych leków metodą elektroretinograficzną*. W latach 1967–1977 pracowała jako adiunkt w Zakładzie Farmakologii Instytutu Patologii AMG. Od 1977 r. do przejścia na emeryturę w 1984 r. pełniła funkcję kierownika utworzonej przez siebie na Wydziale Farmaceutycznym Pracowni Biofarmacji i Farmakodynamiki.

Główne zainteresowania badawcze dr Z. Wiglusz dotyczyły wpływu cyklicznych nukleotydów AMP oraz GMP na aktywność błony komórkowej i na bioelektryczną aktywność siatkówki oka zwierząt doświadczalnych. Dorobek naukowy dr Z. Wiglusz obejmuje 34 prace oryginalne, opublikowane w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, 43 komunikaty i referaty na zjazdach i konferencjach naukowych w kraju i za granicą, 4 prace popularno-naukowe, 1 zgłoszenie patentowe i 4 skrypty.

Dr Z. Wiglusz była wielokrotnie wyróżniana nagrodami naukowymi (w tym dwukrotnie nagrodą indywidualną



dr med. Zdzisława Wiglusz

MZiOŚ). Uhonorowana została także Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz medalem *Zasłużony dla Ziemi Gdańskiej*.

Te suche fakty, które na zawsze pozostaną w annałach naszej *Alma Mater*, nie odzwierciedlają przecież najcenniejszych zasług Drogiej Zmarłej. Wiemy to najlepiej my, tu licznie zgromadzeni uczniowie i przyjaciele. Jej bezinteresowne i szczere umiłowanie nauki nie procentowało awansami i zaszczytami, na które niewątpliwie zasługiwała. Nie przeszkadzało Jej to, jako członkowi wielkiego serca, radować się szczerze sukcesami wychowanków. Z satysfakcją do końca interesowała się losami dzieła swojego życia – Pracowni, a potem Katedry i Zakładu Biofarmacji i Farmakodynamiki. Pokolenia studentów z rozrównieniem wspominać będą Jej wyrozumiały okrzyk „Panie Święty”, kwitujący farmakologiczne brednie na egzaminach. A my, Jej asystenci, dziękujemy za łagodne lecz skuteczne wskazywanie hierarchii prawdziwych wartości, za chronienie nas przed bezmyślnym udziałem we współczesnym „wyścigu szczurów”.

Panie, tak serdecznie przez Nią umiłowany, proszę, świeć nad Jej duszą.

Niech odpoczywa w pokoju.

Rodzinie Drogiej Pani Doktor składam najszczerze wyrazy współczucia.

prof. Roman Kaliszan

ROWI wszyscy dawni i obecni pracownicy Katedry i Zakładu Chemii Organicznej życzą dalszych dobrych dni i zachowania tak wspaniałej, jak obecnie, kondycji.

W imieniu pracowników
Katedry i Zakładu Chemii Organicznej
dr Barbara Milczarska

Stoją od lewej: R. Iwaszko, E. Kowalczyk, I. Hodyński, R. Ryśkiewicz T. Żukowski, M. Niedźwiecki, M. Szypulski, dr W. Zarzycki, D. Zaborowski, trener mgr A.Chys. W dolnym rzędzie: P. Emiliańczyk, M. Greinke, R. Sabiniarz, I. Lietz, M. Czaja

Mistrzostwa Polski Akademii Medycznych w Judo

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Klub Uczelniany AZS informują, że w dniu 24 kwietnia 1999 r. byliśmy organizatorami *Mistrzostw Polski Akademii Medycznych w Judo*. W imprezie wystartowali reprezentanci Akademii Medycznych z Bydgoszczy, Poznania, Warszawy, Krakowa i Gdańska.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał dziekan Wydziału Farmaceutycznego AMG prof. Piotr Szefer.

Miło mi donieść, że nasza drużyna, którą opiekuje się mgr Andrzej Chys zajęła II miejsce. Zwyciężyła ekipa Poznania przed Gdańskiem i Warszawą.

Na zakończenie Mistrzostw odbyły się walki w kategorii *open*. Wygrał bezapelacyjnie najlepszy judoka tych zawodów, Bartosz Suchanowski z AM w Bydgoszczy. Nasz reprezentant Maciej Niedźwiecki zajął IV miejsce.

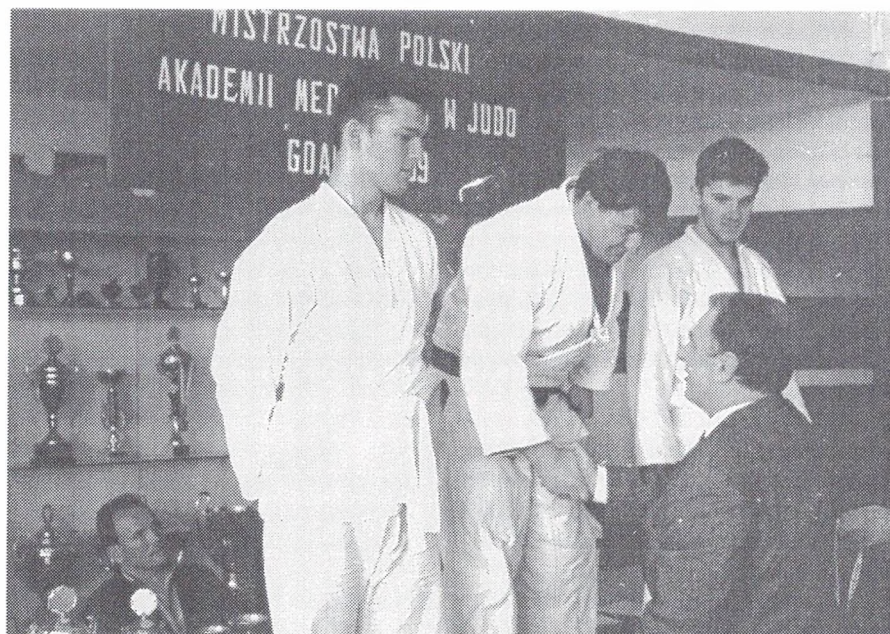
Organizatorzy bardzo dziękują prezesowi „PHarmagu” dr. Jerzemu Milewskiemu za finansowe wsparcie zorganizowanej przez Studium WFIS imprezy.

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego AMG prof. Piotr Szefer wręcza złoty medal w kat. 90 kg dr. W. Zarzyckiemu z AMG



Medaliści w poszczególnych wagach:

waga 60 kg	1. Kędzierski Andrzej	Poznań
	2. Wojciechowski Tomasz	Poznań
	3. Lietz Ireneusz	Gdańsk
waga 66 kg	1. Kierzynka Grzegorz	Poznań
	2. Emiliańczyk Przemysław	Gdańsk
	3. Ferlak Jan	Poznań
waga 73 kg	1. Gołębiowski Sławomir	Warszawa
	2. Niedźwiecki Maciej	Gdańsk
	3. Błaszczak Damian	Poznań
waga 81 kg	1. Suchanowski Bartosz	Bydgoszcz
	2. Zazulak Damian	Kraków
	3. Ryśkiewicz Rafał	Gdańsk
waga 90 kg	1. Zarzycki Witold	Gdańsk
	2. Łachoda Paweł	Warszawa
	3. Zaborowski Damian	Gdańsk
waga 100 kg	1. Woźniak Olgierd	Warszawa
	2. Mazurek Andrzej	Poznań
	3. Walczak Kajetan	Poznań
waga +100 kg	1. Iwaszko Radosław	Gdańsk
	2. Szypulski Michał	Gdańsk



Zarządzenie Nr 7/99 Dyrektora SPSK nr 1 AMG

z dnia 24 marca 1999 r. w sprawie utworzenia wydzielonych jednostek gospodarczych SPSK nr 1 AMG

Z dniem 1 kwietnia 1999 r. wydzielone zostały ze struktury organizacyjnej Szpitala i utworzone samobilansujące się przyzakładowe jednostki gospodarcze:

1. Centralna Pralnia
2. Ogród
3. Ośrodek Soczewek Kontaktowych
4. Hotel Pielęgniarek.

Zakłady ww. prowadzą samodzielną gospodarkę finansową i osobową w oparciu o przepisy, na podstawie których funkcjonuje zakład macierzysty – SPSK nr 1 AMG.

dr n. med. Piotr Świca
zastępca dyrektora
ds. lecznictwa

Klub Seniora

Informacje dla Emerytów i Rencistów AM w Gdańsku

1. Sekcja Zdrowia

informuje, że 31 maja br. zostanie otwarta Spółeczna Poradnia Zdrowia dla Seniorów AMG. Poradnia mieści się w budynku SPSK nr 1, na III piętrze, gabinet 47 (Poradnia Dermatologiczna) i będzie czynna w godzinach 14.00–16.00, dwa razy w tygodniu. Porad le-karskich udziela:

- w poniedziałki – prof. Krystyna Ma-tecka-Dymnicka,
- w środy – prof. Irena Jabłońska-Ka-szewska.

Ponadto istnieje możliwość korzy-stania z koleżeńskiej pomocy:

- ortopedy – prof. Antoni Hlavaty,
- onkologa – dr med. Anna Doma-radzka-Woźniak,
- ginekologa – dr med. Ewa Wszela-ki-Lass,
- alergologa – dr med. Krystyna Sul-czyńska,
- pulmonologa – prof. Kazimierz Sze-leżyński

i innych specjalistów. Wizytę można zgłosić telefonicznie w godzinach przy-jęcia Poradni – tel. 349–26–14.

2. Sekcja Kultury i Turystyki

proponuje:

a) wycieczki:

- Gdańsk (piesza) – 24.05, godz. 10.00 (zbiórka przy Bramie Wyżyn-nej);

- Pelplin – Gniew – Kwidzyn (autokar) – czerwiec;
- Jar Raduni – Wdzydze – Gołuch (au-tokar) – wrzesień;
- Frombork – Elbląg (autokar) – paź-dziernik;
- wyjazdy na grzyby – wrzesień/paź-dziernik.

b) odczyty:

- prof. Sotowiew (UG) „Udane sta-rzenie się w świetle badań psycho-logicznych” (cd.) – listopad.

c) imprezy kulturalne:

- teatr, opera, koncert

d) rekreacja:

- zajęcia z gimnastyki zdrowotnej – środy, godz. 18, Studium Wychowa-nia Fizycznego (gmach Wydziału Farmaceutycznego).

Seniorów zainteresowanych przed-stawionym planem prosimy o wcze-śniejszy kontakt telefoniczny (w spra-wie szczegółowych terminów i potwier-dzenia udziału) – tel. 349–10–39.

**Świetlica Klubu Seniora
jest otwarta
we wtorki w godz. 11–14**

za Zarząd
prof. Józef Terlecki

KADRY SPSK 1

1.04. – 30.04.1999

Z dniem 30 kwietnia 1999 r. rozwią-zała umowę o pracę Marianna Rogow-ska, zastępca naczelniej pielęgniarki.

Z dniem 6 kwietnia 1999 r. mgr Kata-rzyna Kretowicz została zatrudniona w SPSK nr 1 AMG na stanowisku zastęp-cy naczelniej pielęgniarki.

Z dniem 1 kwietnia 1999 r. Barbara Chojnowska awansowała na stanowi-sko kierownika Sekcji Rozliczeń FUS.

Janina Okoniewska
kierownik Działu Spraw Pracowniczych

Jubileusz długoletniej pracy w SPSK nr 1 obchodzili:

40 lat

Mirostawa Knop

35 lat

Barbara Gótcen

Lech Moroń

dr med. Alfred Samet

30 lat

Leokadia Woronkiewicz

25 lat

Halina Chabowska

Grażyna Czerwińska

Marianna Gozłowska

Elżbieta Kardas

Maria Klinkosz

Ewa Litwin

20 lat

Antoni Bajer

KADRY AMG

1.04. – 30.04.1999

Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzili:

35 lat

inż. Paweł Kostuch

25 lat

mgr Danuta Widawska-Dojka

20 lat

Helena London

dr Aleksandra Radwańska

dr Magdalena Sztaba-Kania

Z Uczelni odeszli:

dr med. Maciej Chabior

lek. med. Ilona Stasiewska-Romanow-ska



Przy pomniku pomordowanych profesorów

➔ przeszkody w postaci objazdów, zwężen ulic spowodowanych postawionymi rusztowaniami. Lwów przygotowuje się do zjazdu prezydentów Europy, który będzie miał miejsce w połowie maja br. Na każdym kroku rzuca się w oczy zachowana piękna architektura Lwowa, autentyczne zabytki.

Warto wspomnieć, że we Lwowie mieszały się przed wojną narodowości i wyznania. W 1939 roku na 320.000

roku 1388 król Władysław Jagiełło dokumentem wydanym w Lublinie potwierdził, że „Lwów i ziemia lwowska na wieki zostanie przy koronie polskiej cała i niepodzielna”. Piękną architekturę, autentyczne zabytki, znakomitą sesję, dane nam było oglądać przez następne dwa dni zwiedzania miasta, „chłonięcia” jego uroku.

Zwiedzanie zaczynamy od Parku Stryjskiego, z pomnikiem Jana Kiliń-

Jej początki sięgają XIII wieku. Początkowo była to świątynia drewniana. W 1363 r. rozpoczęto budowę nowej, murywanej, którą rozebrano w połowie XVII wieku, a na jej miejsce wzniesiono wspaniałą katedrę istniejącą do tej pory. W niej najstarszy dzwon (1341) zachowany we Lwowie.

Wchodzimy do centrum miasta. Widoczne dawne ulice Kochanowskiego, Piekarska, Batorego. Kamienica, gdzie przed wojną mieściło się Lwowskie Radio z Wesolą Lwowską Falą, ze Szczepim i Tońcim.

Kościół Bernardynów oraz klasztor ojców Bernardynów. Nad całym kompleksem góruje wieża zwieńczona barokowym hełmem. W 1992 r. kościół zamieniono w cerkiew greckokatolicką pod wezwaniem św. Andrzeja. W tym kościele odbywały się ceremonie pogrzebowe i stąd wyruszały kondukt pogrzebowe, m.in. Artura Grottgera i Marii Konopnickiej na Cmentarz Łyczakowski.

Przechodzimy dalej Zakrętem Badieniego, obok Gmachu Namiestnictwa. Dochodzimy do Arsenatu Miejskiego, wybudowanego w 1555 roku, wielokrotnie przebudowywanego. W przednią ścianę Arsenatu wbudowano kamienne tablice, na których znajdują się, m.in. herby Lwowa, Sobieskich. Obecnie mieści się tam muzeum dawnej broni. Oglądamy cerkiew Uspieńską, zwaną też Wołowską z dzwonnica, nazwaną Wieżą Korniatowską, najwyższą we Lwowie.

Przechodzimy do katedry łacińskiej, rzymskokatolickiej w południowo-zachodnim narożniku rynku. Jej fundatorem był król Kazimierz Wielki. Prace budowlane zaczęto w 1360 roku, trwały ponad sto lat. W wiekach XVI–XVIII do budowano z obu stron świątyni boczne kaplice. W przedsionku nawy głównej umieszczona jest tablica z nazwiskami, upamiętniająca śmierć profesorów lwowskich na Wzgórzu Wuleckim w 1941 r. W świątyni znajduje się również tablica upamiętniająca setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. W ołtarzu głównym jest kopia cudownego obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem, pochodzącego z 1598 roku, przed którym król Jan Kazimierz złożył w 1656 roku śluby lwowskie i ogłosił Najświętszą Marię Pannę Królową Polski.

Obok katedry znajduje się kaplica Boimów, zamknięta w latach 1946–1970, najwspanialszy zabytek renesansu lwowskiego. Budowę jej zakończono w 1617 roku. Ma ona piękną fasadę pokrytą w całości kamiennymi rzeźbami.



WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO LWOWA

mieszkańców było 60% Polaków, 20% Żydów, 20% Ukraińców, Ormian, Niemców, Francuzów. Było w tym czasie 45 kościołów rzymskokatolickich, 18 kościołów greckokatolickich, 1 cerkiew prawosławna, 1 katedra ormiańska, 5 bożnic i 1 kościół ewangelicki. W czasie wojny jedynie 7% miasta uległo zniszczeniu, m.in. dworzec główny, obecnie odbudowany. Było to miasto bogate, otoczone potężnymi fortyfikacjami, ważny ośrodek nauki i kultury. Obecnie jest to 800.000-tysięczne miasto.

Początki Lwowa sięgają I połowy XIII w. Po przyłączeniu Rusi Halickiej do Polski w 1349 r. miasto otrzymało szereg przywilejów królewskich. W okresie swej sześćsetletniej polskiej historii (1340–1945) stanowił niezachwiany bastion polskości i patriotyzmu. Już w

skiego, w którym rośnie 350 odmian drzew i krzewów. W parku od strony ul. Racławickiej znajduje się zniszczona w czasie wojny rotunda, mieszcząca dawniej Panoramę Racławicką. Tam też znajdował się Plac Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Wzgórza Wuleckie, miejsce śmierci polskich profesorów, zamordowanych w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. Są luki w dokumentach na ten temat. Jest tam wystawiony pomnik, ale pozostało puste miejsce po tablicy z nazwiskami pomordowanych. W czasie naszej obecności dwie Polki porządkowały miejsce wokół pomnika, pomogliśmy w usuwaniu zwalonego drzewa, leżącego obok.

Dalej zwiedzamy plac św. Jura z katedrą św. Jura ze złoconą kopułą. Wewnątrz świątyni jest odrestaurowana, z zachowaniem przepięknego baroku.

Również wnętrza zadziwiają bogactwem rzeźb.

Kolejnym zabytkiem zwiedzanym przez nas jest umieszczony od strony północno-wschodniego naroża rynku kościół Dominikanów, zbudowany w obecnej formie w XVIII wieku. Jest to budowla barokowa zwieńczona strzelistą, olbrzymią kopułą, należąca do najbardziej charakterystycznych elementów panoramy miasta. Wewnątrz znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej, po II wojnie światowej przewieziony do bazyliki św. Mikołaja w Gdańsku. Obecnie w kościele Dominikanów znajduje się sala koncertowa i muzeum historii religii.

Kościół ojców Jezuitów pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła, zwrócony tylną fasadą do Wałów Hetmańskich jest największym, po katedrze łacińskiej, obiektem sakralnym miasta. Wzniesiony również w stylu barokowym w latach 1610–1635. Wewnątrz bogato rzeźbiony, barokowy ołtarz z 1747 roku oraz nagrobki Jabłońskich i Dzieduszyckich. Po II wojnie światowej kościół przemieniono na magazyn zbiorów Ossolineum, dzięki czemu cenne zbiory uniknęły całkowitej dewastacji.



Przy grobie prof. Ludwika Rydygiera

Niedaleko rynku, przy ulicy Ormiańskiej znajduje się zespół zabytków ormiańskich, na który składają się katedra z cmentarzem, klasztor sióstr Benedyktynki ormiańskich i pałac arcybiskupi. Sama katedra składa się z trzech odrębnych części; najstarszej, średniowiecznej z XIV wieku, środkowej z XVII wieku i najnowszej z XX wieku. Obecnie w świątyni mieszczą się magazyny Lwowskiej Galerii Obrazów.

Wreszcie przechodzimy do rynku. W środku króluje ratusz. Szczęśliwie ratusz nie odciąga uwagi od renesansowych kamieniczek okalających rynek, zwłaszcza od urzekającej czarnej kamieniczki.

Przechodzimy na plac Mariacki, obecnie plac Mickiewicza, z pomnikiem Adama Mickiewicza, który uchwalił się we Lwowie. Plac ten jest początkiem Wałów Hetmańskich, pod którymi płynie Pełtew, jedyna dziś rzeka Lwowa płynąca w podziemiu. Niedaleko pomnika figura Matki Boskiej upiększona świeżymi kwiatami. Wśród zabudowań placu zwraca uwagę fasada dawnego, legendarnego hote-

lu *George*. Do Wałów dochodzi 7 ulic, jak niegdyś 7 strumyków do Pełtewi. Jedną z tych ulic uzyskała nazwę ulicy Fredry, jeszcze za życia poety, zresztą ku jego niezadowoleniu.

Nie można zapomnieć o zwiedzeniu Lwowskiej Galerii Obrazów ze zgromadzonymi tam obrazami polskich malarzy: Matejki, Grottgera, Fałata, Siemiradzkiego, Malczewskiego, a także obrazami Tycjana, Caravaggia, Bacciarellego i wielu innych.

W czasie pobytu we Lwowie rektor prof. Zdzisław Wajda wraz z prodziekanem prof. Janem Skokowskim udali się na uprzednio umówioną wizytę z władzami Akademii Medycznej we Lwowie. Nasza Uczelnia od paru lat przyjmuje studentów (około 10) z lwowskiej uczelni na staże wakacyjne, na miesięczne praktyki, zapewniając im pobyt, wspólnie z Rotary Club Sopot-Gdynia-Gdańsk. W czasie wizyty nasz rektor wręczył rektorowi prof. Borysowi Zimenkovsky'emu medal pamiątkowy naszej *Alma Mater*. Na zorganizowanym przez władze lwowskiej Akademii Medycznej bankiecie, w miłej atmosferze, prowadzono dyskusję na temat rozwoju i dróg współczesnej medycyny oraz omówiono dotychczasowe i dalsze możliwości współpracy obu uczelni.

Wielkich przeżyć doznaliśmy w czasie wędrowki po Cmentarzu Łyczakowskim. Nie sposób wymienić i opisać wszystkie znajdujące się tam mogiły i grobowce. Zresztą o tym można przeczytać w wielu źródłowych dokumentach. Tu warto i należy odnotować nasze osobiste przeżycia. Jest to wielkie świadectwo polskości Lwowa. Groby zadbane i zaniedbane, może i zapo-



Grób prof. Ludwika Rydygiera, fotografia przedwojenna



Rektor AMG, prof. Z. Wajda, wręcza prof. Borysowi Zimenkovsky'emu, rektorowi AM, w Lwowie medal pamiątkowy AMG

mniane, bo zabrakło bliskich, którzy mogliby o nie dbać. Jest to ogromna i przejmująca nekropolia. Na wspomnienie zasługuje również rozległa kwatera na stromym wzgórzu, we wschodniej części cmentarza, kwatera 230 powstańców styczniowych. Groby pozostałych powstańców rozrzucone są w innych częściach cmentarza.

Odrębną część Cmentarza Łyczakowskiego, oddzieloną murem, stanowi Cmentarz Orląt Lwowskich, miejsce upamiętniające młodych Lwowiaków poległych w 1918 roku w obronie Lwowa. Nekropolia z katakumbami, kaplicą na wzgórzu i łukiem triumfalnym z napisem *mortui sunt, ut liberi vivamus*. Historia powojenna tego drogiego sercom Polaków cmentarza jest tragiczna. Po częściowo, za czasów radzieckich, cmentarz zaniedbany, po kryjomu odwiedzany. Później zrównany z ziemią, a miejsce zamienione w wysypisko śmieci. Obecnie, od kilku lat, po negocjacjach polsko-ukraińskich, trwają żmudne roboty porządkowe. Naprzód usuwanie śmieci i gruzów, potem odtwarzanie, według posiadanych dokładnych planów, poszczególnych grobów, odbudowa kaplicy na wzgórzu i pozostałych składowych architektonicznych cmentarza, na tyle, na ile zezwalają wzajemne międzynarodowe porozumienia. Nie na wszystko wyraża zgodę strona ukraińska.

Zwiedzając Cmentarz Łyczakowski i Cmentarz Orląt Lwowskich mogliśmy stanąć przed grobem światowej sławy chirurga polskiego, wielkiego patrioty, generała Wojska Polskiego odradzającego się państwa polskiego, profesora

Ludwika Rydygiera. Głębokim przeżyciem byto, zwłaszcza dla chirurgów, stanąć nad mogiłą jednego z pionierów chirurgii żołądka, który po raz pierwszy w świecie dokonał częściowego wycięcia żołądka, z powodu jego owrzodzenia, twórcy Towarzystwa Chirurgów Polskich, profesora Katedry Chirurgii Uniwersytetu Jagiellońskiego (1887–1897), profesora Katedry Chirurgii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1898), jego rektora (1901), zmarłego we Lwowie 25 czerwca 1920 roku. Stanęliśmy w zadumie. Trudno było oprzeć się refleksji, że w rok po uzyskaniu dyplomu, w 1874 roku, Rydygier pracował w Gdańsku, w ówczesnym szpitalu sióstr Boromeuszek przy ulicy Łąkowej, w obecnej II Klinice Chirurgii Akademii Medycznej, w której pracuje do dziś prof. Zdzisław Wajda.

Myślałem o wykładzie poświęconym Rydygierowi, który powierzono mi wygłosić na kolejnym 59. Zjeździe Chirurgów Polskich. Przygotowanie wykładu było główną inspiracją zorganizowania podróży do Lwowa, z możliwością odwiedzenia miejsca wiecznego spoczynku znakomitego chirurga. Staliśmy w milczeniu i zadumie, pamiętając o wieloletnich staraniach chirurgów polskich, jak i działaczy lwowskiej Polonii o przywrócenie mogiły światowej sławy chirurga polskiego. Starania te nie poszły zupełnie na marne. Obecnie na Cmentarzu Orląt Lwowskich, w alei zasłużonych znajduje się uporządkowany, otoczony opieką, surowy żołnierski grób, z wyraźnie większym, jakby dla wyróżnienia, betonowym krzyżem, podobny do innych grobów żołnierskich,

jednak daleki od pierwowzoru sprzed zniszczenia cmentarza, którego kształt znamy z przedwojennych fotografii. Na odtworzenie tego nagrobka władze samorządowe miasta Lwowa jak na razie nie wyrażają zgody.

W czasie zwiedzania cmentarza w imieniu wszystkich uczestników, oddając hołd poległym obrońcom Lwowa, złożyliśmy z żoną na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec i zapaliliśmy znicze. Obecnie na Cmentarzu Orląt Lwowskich, obrońców Lwowa, trwają prace porządkowe. Cmentarz jest odbudowywany. Problem rekonstrukcji cmentarza w pierwotnym jego kształcie, treść tablic i płyt pamiątkowych pozostają nadal tematem dyskusji z władzami samorządowymi. Tu nasuwa się uporczywe pytanie, na ile można zmienić prawdę historyczną, zmieniając treść pamiątkowych płyt i zaniechując przywołania pierwotnej architektury cmentarza. Kończąc wędrówkę po tej pięknej, polskiej nekropolii idziemy do kaplicy, w której przygotowano dla nas cegiełki na jego odbudowę.

Kolejny dzień został poświęcony zwiedzaniu zabytków poza Lwowem. Wyjazd szosą w kierunku Kijowa. Pierwszy obiekt zwiedzany to zamek w Olesku. Piękny zabytek architektury z bogatą historią. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1327 roku. Być może, że data powstania zamku jest wcześniejsza. Zamek w Olecku góruje nad całą okolicą. W komnatach pałacowych znajduje się skromne muzeum, w którym uwagę przyciąga obraz wiktorii wiedeńskiej, nieznanego malarza włoskiego. Olesko jest kolebką dwóch królów, Jana III Sobieskiego i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Król Jan III Sobieski o mało nie stracił tu życia, gdy w 1688 roku załamał się most pod jego powozem. Na pamiątkę tego zdarzenia królowa Marysieńka wykupiła tutejsze dobra, wyposażyła zamek, ozdobiła wnętrza, urządziła piękny ogród. Po Sobieskich właścicielami byli Rzewuscy. W 1740 roku Seweryn Rzewuski zakłada klasztor i kościół ojców Kapucynów wraz z biblioteką. Obecnie przechowuje się tu zbiory sztuki polskiej, w tym dwa obrazy z Żółtkwi.

Udając się kilkadziesiąt kilometrów na wschód docieramy do Poczałowa, gdzie znajduje się Ławra Poczałowska, jedna z czterech świątyń prawosławnych w byłym ZSRR. Jest to sanktuarium, w skład którego wchodzi 7 cerkwi, seminarium duchowne, drukarnia i uprzednio szpital. Ten wielki kompleks klasztorny został wzniesiony w XVIII wieku dla kościoła greckokatolickiego

przez Potockiego. Później, za czasów Romanowych, świątynię przejęła cerkiew prawosławna. Nazwa tej Ławry pochodzi od rzeki Poczayny w Kijowie. W 1240 roku hordy tatarskie spaliły Kijów, a mnisi uciekli i schronili się w jaskiniach krzemienieckich i tu modlili się o opiekę Matki Boskiej. W tym samym czasie braciom i pasterzom objawiła się Matka Boska na szczycie góry, na kamieniu pozostał odciski ślad jej stopy i z tego miejsca wytrysnęło źródło. Bracia budują tu cerkiew drewnianą i monastyr jaskiniowy w XIII wieku. Cudowny obraz Matki Boskiej Podczajskiej znajduje się obecnie w głównym ołtarzu cerkiewki Najświętszej Marii Panny. Wśród znajdujących się tu cerkwi jest Jaskiniowa Cerkiew św. Hioba, ze szczątkami tego świętego, owiana legendą związaną z tym miejscem.

Ponad 150 km na wschód od Lwowa są Podhorce z najwspanialszą siedzibą rodów magnackich na Kresach. Znajduje się tu pałacowa świątynia w kształcie rotundy i w odległości kilkuset metrów olbrzymi pałac w stylu włoskiego baroku. Pałac, z trzech stron chroniony głębokimi fosami został wzniesiony w latach 1594–1646 przez hetma-

na wielkiego koronnego, kasztelana krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego, herbu Pobóg, na wzór włoski w kształcie czworobocznym. Z czasem właścicielami zamku stają się Sobiescy, książę Jakub, najstarszy syn króla Jana III. Po nim sukcesja przechodzi na królewicza Konstantego, który pozostawił ogromną kolekcję obrazów. Następnie pałac przechodzi kolejno w ręce Rzewuskich, Sanguszków. Ostatnimi właścicielami byli Eustachy Sanguszko z żoną Konstancją z Zamojskich. Ona przeżyła na zamku do 1946 roku. Kolekcja obrazów, stale wzbogacana, była przykładem kolekcji magnaterii kresowej. W latach 1939–1945 nastąpiło „rozproszenie” kolekcji. Do tego liczne pożary, ostatni w 1954 roku dokonały swego. Obecnie pałac jest w ruinie.

Szóstego dnia podróży odbywamy kolejny wyjazd poza Lwów. Po Złoczowie – Sambor, a w nim kościół Jana Chrzciciela z wmurowaną tablicą „Janowi III Sobieskiemu Królowi Polskemu”, tablicą poświęconą Adamowi Mickiewiczowi. Kościół cały czas był czynny, to wyjątkowa sytuacja. Parafia obejmuje 2 powiaty, a jej proboszczem jest ksiądz z Gdańska. W Drohobyczu widzimy piękną drewnianą cerkiew z „babińcem” (miejscem wydzielonym dla kobiet), krytą gontem bez użycia gwoździ, z „opasaniem” chroniącym krużganek przed deszczem. I na zakończenie miejscowość letniskowa z wodą leczniczą „naftusią” – Truskawiec.

Dzień ten był dla nas szczególny. Szukamy korzeni rodzinnych. Tak było również i w samym Lwowie. Sprawę utrudnia fakt trzykrotnej zmiany ulic (nazwa przedwojenna, „radziecka” i aktualna), brak aktualnych przewodników, kłopoty z dostaniem obecnych planów miast. Piszącej te słowa udało się odnaleźć willę rodziców, z której opuściła Lwów w kwietniu 1944 roku, willę dziadków, gdzie spędzała pełne wspomnień wszystkie święta oraz mieszkanie w osadzie cukrowniczej w Chodorowie (oddalonej 60 km od Lwowa, przejazd

prywatnym samochodem za dolary). A teraz poza Lwowem, w Złoczowie odnaleziony wspólnym wysiłkiem, przy zaangażowaniu prawie całej naszej grupy, dom przy byłej ulicy Ujejskiego, miejsce zamieszkania dziadków jednej z naszych współtowarzyszek podróży. Wydaje się, że wszyscy razem mocno to przeżywalimy, a i mieszkający obecnie w tych domach Ukraińcy wykazywali zrozumienie dla naszych przeżyć i wzruszeń, umożliwiając zobaczenie wnętrza domu. Były i niepowodzenia w poszukiwaniach. W Drohobyczu ani śladu z otoczenia i domów pełnych wspomnień z dzieciństwa jednego z nas. Na tym miejscu pobudowane nowe, duże bloki. Ale wróciły wspomnienia z czasów okupacji, rozpoznanie miejsc i zdarzeń, a potem długie niekończące się refleksje. Było i tak, że odnaleziony ktoś z rodziny, przyjeżdża do Lwowa na spotkanie, ale my spóźniamy się z wycieczki i pozostaje tylko parę minut na kontakt osobisty.

To były dygresje, których nie chciałam pominąć. Wielu z nas dlatego tam jechało, by odnaleźć swoich bliskich, ślady swoich korzeni. Trudny i bolesny problem przeszłości dwóch narodów być może znajdzie rozwiązanie z szybkim wejściem Ukrainy do struktur europejskich.

Mieszkaliśmy w prywatnych kwaterek. W umówionym miejscu czekali na nas nasi gospodarze, Polacy, którzy przyjęli nas do swoich domów. Początkowo atmosfera była może trochę sztywna, obserwując się, wymienialiśmy formułki grzecznościowe. Bardzo szybko jednak nawiązywały się serdeczne nici między nami, tak, że w dniu wyjazdu żegnaliśmy się z prawdziwym żalem, wdzięczni za serdeczność i gościnność. Poznaliśmy inną część polskiego Lwowa, część polskich domów we Lwowie. Nakarmieni, m.in. pierogami ukraińskimi (a nie ruskimi!), barszczem ukraińskim, „katulanymi” serniczkami, kompotem z „rumbabbarum” itp. Zmęczeni wrażeniami i podróżą nie musieliśmy przywoływać snów o Lwowie. Lwów był w nas, my byliśmy we Lwowie.

2 maja, wczesnym rankiem, po niekończących pożegnaniach z naszymi miłymi gospodarzami, wracamy pełni wrażeń do Gdańska.

prof. Barbara Śmiechowska
prof. Zdzisław Wajda



Cegielka na odbudowę polskich cmentarzy wojskowych na ziemi lwowskiej

LISTY * GRATULACJE * LISTY

Przedstawiciele do Krajowej Rady Specjalizacji Lekarskich

Kraków, 1999.05.04

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

W związku z powierzeniem mi zadania przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wytypowania pięciu przedstawicieli do Krajowej Rady Specjalizacji Lekarskich, mającej na celu realizację zadań w zakresie kształcenia podyplomowego lekarzy, lekarzy stomatologów oraz jednego przedstawiciela do Krajowej Rady Państwowych Egzaminów Lekarskich, którzy przez najbliższe 3 lata będą reprezentować Konferencję Rektorów Akademii Medycznych w Polsce we wspomnianych ciałach, proszę o odwrotne, faxy przekazywanie mi swoich kandydatur z zaznaczeniem ich specjalności.

Jak wyjaśniło Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej kandydatami nie muszą być sami rektorzy, ale ich godni reprezentanci, którzy poważnie potraktowaliby obowiązek uczestniczenia w spotkaniach w stolicy.

Z uwagi na udział Rady w procedurach szkolenia podyplomowego zakończonego państwowym egzaminem, kandydaci do funkcji członków tych organów powinni dysponować czasem w ciągu całego roku kalendarzowego. Wskazana jest również znajomość zagadnień dotyczących szkolenia specjalistycznego lekarzy i lekarzy stomatologów, a w szczególności osobisty udział kandydatów w prowadzeniu tej formy szkolenia.

W oczekiwaniu na odpowiedź,

prof. dr hab. Stanisław Konturek
Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademii Medycznych w
Polsce

* * * *

Gdańsk, 1999.05.04

Pan

Prof. dr Stanisław Konturek
Przewodniczący Konferencji
Rektorów Akademii Medycznych w Polsce

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 4 maja 1999 r. podaję kandydatury Akademii Medycznej w Gdańsku do:
Krajowej Rady Specjalizacji Lekarskiej:

1. dr hab. Jan Ereciński, prof. nzw. – pediatria
2. prof. dr Adam Bilikiewicz – psychiatria
3. prof. dr Jerzy Lipiński – chirurgia
4. prof. dr Andrzej Hellmann – choroby wewnętrzne
5. dr hab. Jadwiga Sadlak-Nowicka, prof. nzw. – stomatologia

Rady Państwowych Egzaminów Lekarskich:

1. prof. dr Janusz Galiński – mikrobiologia lekarska

Z wyrazami głębokiego szacunku

prof. dr Zdzisław Wajda
Rektor

W sprawie szpitali klinicznych

Gdańsk, 1999.05.04

Pan

Prof. dr hab. Stanisław Konturek
Przewodniczący Konferencji
Rektorów Akademii Medycznych w Polsce

Wielce Szanowny Panie Rektorze

W odpowiedzi na pismo z dnia 30 kwietnia 1999 r. uprzejmie informuję, że podtrzymujemy dotychczasowe stanowisko Senatu AMG w sprawie konieczności przekazania przez ministra zdrowia uprawnień organu założycielskiego szpitali klinicznych – rektorom akademii medycznych. Sprawę tę reguluje jednoznacznie ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, w myśl której minister przekazuje rektorom, na ich wniosek, określone uprawnienia organu założycielskiego. Stanowisko Stowarzyszenia Dyrektorów Szpitali Klinicznych jest sprzeczne z ww. ustawą i nie może mieć wpływu na jej realizację.

W naszej Uczelni nie znajduje podstaw prawnych wniosków Stowarzyszenia Dyrektorów Szpitali Klinicznych w sprawie przekazania szpitalom gruntów i budynków pozostających w wieczystym użytkowaniu Akademii Medycznej w Gdańsku. Dziwi fakt, że gremium Stowarzyszenia Dyrektorów Szpitali Klinicznych posiadające wysokie kwalifikacje administracyjno-prawne kwestionuje regulacje ustawowe w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku i poważania

prof. dr Zdzisław Wajda
Rektor

**Przewodniczący
Komitetu Etyki w Nauce**

Warszawa, 4 maja 1999 r.

Pan

Prof. dr hab. Mariusz Maciej Żydowo
Gdańsk

Szanowny Panie Profesorze,

Uprzejmie informuję, iż Prezydium Polskiej Akademii Nauk, uwzględniając wyniki wyborów przeprowadzonych na pierwszym zebraniu plenarnym nowo powołanego składu Komitetu, Uchwałą nr 9/99 z dnia 13 kwietnia 1999 r. powołało Pana Profesora na przewodniczącego Komitetu Etyki w Nauce przy Prezydium PAN na okres kadencji 1999–2002.

Gratulując wyboru, w imieniu Prezydium Polskiej Akademii Nauk oraz własnym, dziękuję za dotychczasowe zaangażowanie i wkład Pana Profesora w prace Komitetu w minionej kadencji. Jednocześnie wyrażam przekonanie, że działalność Komitetu, pod kierownictwem Pana Profesora, przyczyni się do wypracowania zasad postępowania i kodeksu norm etycznych przy prowadzeniu prac, badań naukowych i innej działalności służącej rozwojowi nauki w Polsce.

prof. Mirosław Mossakowski
Prezes PAN

LISTY * GRATULACJE * LISTY

Podziękowanie

Niniejszym pragnę złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim elektorom, którzy oddali na mnie głosy w kolejnych turach wyborów rektorskich. Miło mi było czuć Państwa poparcie i zaufanie. Dziękuję całemu Zespołowi Kliniki Chorób Nerek oraz studentom z Koła Naukowego przy naszej Klinice, działającym jako samorządny Komitet Wyborczy, jak również tym wszystkim, którzy wspierali mnie w czasie kampanii wyborczej. Jednocześnie elektorom, którzy na mnie nie głosowali, jak też całej społeczności naszej *Alma Mater* życzę gorąco, aby wybrany rektor-elekt, prof. Wiesław Makarewicz wraz ze swoim zespołem spełnił wszystkie nasze oczekiwania, a w szczególności składane w trakcie kampanii wyborczej obietnice i deklaracje.

prof. Bolesław Rutkowski

Przyszło mi do głowy...

Jesteśmy świeżo po wyborach do władz Uczelni. Nic nie ujmując pozostałym włodarzom naszej *Alma Mater* myślę, że osoba rektora jest szczególnie narażona na smutki i radości związane z życiem naszej społeczności akademickiej i całej infrastruktury, jak również jest naszą wizytówką na zewnątrz.

Biorąc to wszystko pod uwagę chciałbym zaproponować, aby odchodzący rektor (poczynając od obecnie odchodzącego) otrzymywał symboliczną pamiątkę swego urzędu w postaci krzesła rektorskiego. Mebel ten byłby pamiątką trudnej

służby dla Uczelni i sędzę, że czasami skłoniłby do refleksji nad tą ważną funkcją.

Co inni na mój pomysł?

dr farm. Jacek Teodorczyk
Katedra i Zakład Chemii Nieorganicznej AMG

Przepraszamy naszego Kolegę

W związku z artykułem zamieszczonym w majowej *Gazecie AMG* pod tytułem „Młodzi kardiologscy nagrodzeni”, informującym o nagrodzie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, przyznanej studentom z Koła Kardiologicznego działającego przy I Klinice Chorób Serca podczas Kongresu Naukowego Młodych Medyków, serdecznie przepraszamy kolegę Bartosza Wasągę, którego nazwisko zostało pominięte wśród autorów nagrodzonej pracy. Niestety, błąd ten wystąpił już na formularzu zgłoszeniowym, który przestaliśmy organizatorom Kongresu i w konsekwencji na otrzymanym dyplomie. Kolega Bartosz Wasąg, student V roku Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-AMG, wykonał analizę genetyczną wszystkich 455 pacjentów w Katedrze i Zakładzie Biologii i Genetyki AM w Gdańsku. Za tą przykrą sytuację przepraszamy kolegę Bartosza Wasągę, zapewniając jednocześnie, że jest to wynik niedopatrzenia, a nie celowego działania.

W imieniu studentów
Koła Kardiologicznego przy I Klinice Chorób Serca
przewodniczący Koła Adam Grzybowski

Z ukosa

W publicystycznym żargonie politycznym używane jest określenie *majdrowanie*. Ekonomiści przestrzegają np. przed *majdrowaniem* w gospodarce, czy w systemie podatkowym. Tymczasem kolejne (zbyt częste zmiany) ekip urzędniczych wysokiego szczebla charakteryzuje wola dokonania jakichkolwiek zmian – byleby tylko zaistnieć u przełożonych i w mediach. A *propos* media – każdy nowy prezes Komitetu ds. Radia i Telewizji, nie mówiąc już o szefach poszczególnych programów, zaczyna od zmiany tzw. *ramówki*. Rezultat? Przesunięcie pory spektakli teatralnych w TV na godz. 21.15, co wielu ludzi odstrasza od oglądania tej największej sceny narodowej o wartościach edukacyjnych trudnych do przecenienia. Ostatnio jesteśmy świadkami *majdrowania* przy ustawie o szkolnictwie wyższym. Sporo miejsca zajmuje ten problem w tym numerze w „Przeglądzie prasy”. Trzeba dodać za *Gazetę Wyborczą* (z dn. 19.05.), że MEN reklamuje się na specjalnej kasce w słowach: *Przed ludźmi z Alei Szucha stoją wielkie wyzwania*. Jednym z nich jest całkowita rewolucja w stopniach i tytułach naukowych. I to bez zapoznania środowiska z projektami. Szykuje się nowa *ustawa powielaczowa*. Obecny minister nie przejmując się zbyt istnieniem *lobby*

akademickiego. *Bez znieczulenia* ingeruje w sprawy samodzielnej uczelni naruszając jej autonomię, choć wywodzi się z kręgów, które wypisało sobie na sztandarach hasła demokracji. A autonomia uczelni jest jej przejawem – dzięki niej studenckie wystąpienia wstrząsnęły już nieraz fundamentami dyktatur. Andrzej Szczypiorski w *Polityce* (w felietonie „Z notatek” 24.04.br.) pisząc o olsztyńskiej aferze dotyczącej nauczycielki, która dzieciom kazała podpisywać cyrografy z diabłem, pisze: *Minister edukacji milczy, bo jest szalenie zajęty obroną swego politycznego kumpla, który okazał się plagiatorem*. Inna olsztyńska afery, dotycząca tamtejszej WSP (*Polityka* z 17.04.br.) dotycząca pani prorektor, która fabrykowała i kompilowała prace magisterskie, budzi szczególnie niepokój. Oto rektor tej szkoły, prof. Andrzej Staniszewski, „załamuje ręce”: *Dlaczego znowuż na nas trafiło. – I to teraz w czasie wyborów. Przecież takie rzeczy dzieją się wszędzie, na każdej uczelni... Za to prof. Aleksander Koj, rektor UJ w artykule „Uczciwość studiów i badań (Forum Akademickie, kwiecień 1999 r.) stwierdza: Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich wnosi o jasne określenie odpowiedzialności osób, które dopuściły się plagiatu oraz ściganie ich z urzędu.*

Nie mam więcej pytań, jak mówią w sądach amerykańskich...

B.I.L

O AMG, zdrowiu i służbie zdrowia NA ŁAMACH PRASY

„Polityka” z dn. 17.04.1999 r. opublikowała artykuł Joanny Solskiej „Wyciek niekontrolowany”. Podtytuł brzmi: *Hojność niektórych lekarzy trudno wytłumaczyć troską o chorego*. Czytamy w nim: „Na przykład budżet Centrum Zdrowia Dziecka zostanie uszczuplony o blisko 170 tys. zł., które Mazowiecka Regionalna Kasa Chorych odliczy sobie za zbyt hojne szafowanie receptami na drogie, bezpłatne leki... Państwo musi mieć i ma zaufanie do wiedzy i etyki lekarzy. Kontrole jednak pokazują, że jest sporo przypadków, iż zostaje ono nadużyte. I to wcale nie przez lekarzy prowadzących praktykę prywatną, ale w placówkach publicznych... W jednym z warszawskich ZOZ stomatolog miał groźno niezarejestrowanych pacjentów, którym, jak wynika z wystawionych przez niego recept, leczył wszystkie inne schorzenia, z wyjątkiem zębów – wylicza Piotr Mierzejewski z Mazowieckiej RKC. Zawsze były to leki bezpłatne. Nie zawsze natomiast można je było rzeczywiście nazwać lekami, raczej drogimi preparatami wzmacniającymi typu Geriavit, Supradyn i inne tego typu. Małżeństwo rekordzistów w ciągu dwóch miesięcy w jednej tylko aptece zrealizowało... 95 recept na preparaty typu Ginsana, Padma, Olbas oil, Supradyn i na różne leki. Dziś jeszcze nie można odpowiedzieć na pytanie, czy recepty realizowali tylko w tej jednej aptece. Część tych preparatów trafia potem na bazy, sporo jednak leży bezużytecznie w domu. Łatwo przyszło...

... Z nieprecyzyjnego przepisu, mówiącego o darmowych lekach dla inwalidów wojennych i ich współmałżonków, w którym zabrakło definicji słowa „leki”. Ta drobna, z pozoru, luka powoduje niekontrolowany wyciek ogromnych pieniędzy, głównie na paraleki.

... Jeśli specjalista z renomowanego instytutu, w ciągu jednego dnia, wypisuje temu samemu pacjentowi 17 recept na bezpłatne leki na wszelkie możliwe schorzenia, to trudno uwierzyć, że kieruje on się troską o pacjenta – słyszę w kasie – gdyby bowiem rzeczywiście zjadł on wszystkie te pigułki i kapsułki, dopiero by się rozchorował...

Dwóch lekarzy z Centrum Zdrowia Dziecka w ciągu dwóch miesięcy wypisało 33 recepty na hormon wzrostu dla

14 pacjentów. Kasa dostała z apteki szwajcarskiej rachunek na ponad 300 tys. nowych zł... Refundacja drogiego preparatu należy się... dzieciom z karłowatością przysadkową, gdy bez niego zahamowany jest ogólny rozwój dziecka. Ustawodawca natomiast nie przewidział pełnej refundacji na inne schorzenie, zwane zespołem Turnera, gdzie dziecko przestaje rosnąć po osiągnięciu 140–150 cm.

... Przy kontroli okazało się, że brakuje dokumentacji. Zaś rodzice, zapytani czy zostawili lekarzom upoważnienie do wykupienia recept, zaprzeczyli...

... Bez odpowiedzi pozostanie... pytanie, czy wszystkie one rzeczywiście zostały zrealizowane przez dzieci. Hormon wzrostu jest bardzo drogim, ale coraz częściej używanym preparatem w leczeniu dorosłych. Prof. Januszewicz potwierdza, że używa się go także przy schorzeniach kardiologicznych, oparzeniach, AIDS, zaś ostatnio robi furorę w kuracjach odmładzających (podkreśl. B.L.I.).

„Polityka” z dn. 24.04.1999 r. zamieszcza artykuł Ewy Nowakowskiej „Trzy piony na poziomie” z podtytułem: *„Minister ma pomysł, jak rozmnożyć profesorów, studentów i dyplomy”*. Od wielu miesięcy wiadomo o powstaniu projektu ustawy, która ma na nowo uregulować organizację i zasady finansowania szkolnictwa wyższego oraz wprowadzić nowe przepisy, dotyczące tytułu i stopni naukowych... Projekt... musi trafić do Sejmu przed 17 października br. (ze względu na konieczność dostosowania prawa o szkolnictwie wyższym do przepisów konstytucji). Tymczasem nikt w środowisku akademickim go nie widział. Mijają kolejne, zapowiadane przez ministra Mirosława Handke terminy ujawnienia i oddania projektu do konsultacji – i nic... Tezy szokują środowisko, wywołują burzliwe dyskusje. Naukowcy chcieliby uzasadnić swoje zastrzeżenia, oprotować te ministerialne pomysły, które uważają za szkodliwe – ale jak zakwestionować coś, o czym się tylko słyszało, choćby z ust samego ministra?

Boom (kształceniowy wśród absolwentów szkół średnich – przyp. B.L.I.), niekwestionowany w wymiarze liczbowym, nie był niestety sprzężony z sukcesem jakościowym. O jakości kształcenia decyduje kadra naukowo-dydaktyczna, tej zaś przybywa zaledwie ok. 8%. Niskie zarobki zniechęcają młodzież do wyboru pracy naukowej; ci, którzy pozostają muszą szukać dodat-

kowych źródeł utrzymania. Tak powstało zjawisko akademickiej wieloetatowości. Mamy w dydaktyce dwa razy więcej etatów profesorskich niż żyjących profesorów... W ostatnich latach mnożą się narzekania rektorów, że „maleje liczba pracowników szczerze zainteresowanych awansem naukowym. Okres uzyskiwania stopni naukowych i tytułu profesorskiego niebezpiecznie się wydłuża (prof. dr hab. Jerzy Woźnicki – rektor Politechniki Warszawskiej)...

Przewiduje się dwa stopnie naukowe: doktorat i habilitację, z tym, że habilitacja byłaby zarazem przewodem profesorskim, czyli jej uzyskanie automatycznie prowadziłoby do otrzymania tytułu naukowego profesora. *Autorka zapytuje*: „uzyskiwanie tytułu profesorskiego wraz z habilitacją zwiększy być może, liczbę chętnych do zajmowania się dydaktyką, ale czy będą to tacy ludzie, na jakich uczelniom powinno zależeć?”... Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych ma zachować z dotychczasowych uprawnień tylko zatwierdzanie przewodów habilitacyjnych. Jest to woda na młyn sfrustrowanych przeciwników tej instytucji, którym nie udało się przecisnąć przez gęste sito jej wymagań... Dopiero na szczęble Komisji zdemaskowano w ostatnich latach kilka plagiatów, których nie wykryły rady wydziałów...

Odpowiada jeden z członków Centralnej Komisji ds. TiSN: „pewien przedstawiciel dyscypliny, którą uprawiam, napisał do mnie z prośbą o poparcie wniosku o profesurę. List roił się od pochlebstw: nadawca nazywał mnie krynicą mądrości, ozdobą polskiej nauki. Gdy wniosek przepadł – także za sprawą mojego głosu – otrzymałem kolejną korespondencję: niedoszły profesor informował, że jestem kompletnym zerem naukowym, a karierę zrobiłem dzięki układom politycznym. W odpowiedzi posłałem nadawcy jego pierwszy list. Życie wielu ludzi byłoby piękne, a awanse błyskawiczne, gdyby nie Centralna Komisja! (podkreśl. B.L.I.).

Artykuł kończy się stwierdzeniem: „szef resortu edukacji uważa, że skoro na razie nie można dać pracownikom akademickim większych pieniędzy w pierwszym miejscu pracy, to trzeba im dać przynajmniej tytuły”.

Nie mogę powstrzymać się od komentarza: jako członek Sekcji Medycznej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego wyrażam głębokie zdumienie, że tak ważny problem nigdy nie stanął na posiedzeniach tego ciała. W programie zebrań były za to sprawy, np. powołania

Studium Kosmetologii przy jednej z uczelni lub Wyższej Niepaństwowej Szkoły Inżynierii Dentystycznej”...

W tymże numerze „**Polityki**” artykuł Joanny Solskiej „Chory zarabia leżąc”. Oto najciekawsze fragmenty: „Najważniejszym ogniwem zreformowanej służby zdrowia miał być tzw. lekarz pierwszego kontaktu, tymczasem okazuje się on ogniwem najstabszym. Miał być siłą zatrzymującym liczne, a niepotrzebne i kosztowne wizyty u specjalistów. Stał się barierą, często nie do sforsowania przez chorego, który usiłuje dostać skierowanie na badanie. Bo lekarz w przychodni liczy pieniądze. Jak wystawi za dużo skierowań, uszczupli budżet własnej placówki. Co to znaczy „za dużo”? Nie bardzo wiadomo. Wiadomo natomiast, że przychodnie z uśmiechem witają pacjenta tylko raz, gdy przyszedł (a za nim pieniądze) się zarejestrować. Gdy zaś przychodzi po skierowanie do specjalisty, usiłuje część tych pieniędzy odebrać, a więc należy się go pozbyć...”

Pierwsze miesiące działania reformy zrodziły nieznane dotąd zjawisko, jakim jest „łapanka na chorego”. Sami lekarze przyznają, że w trosce o szpitalne finanse kładą teraz na oddział np. wiele osób, które kiedyś odesłaliby po prostu do izby wytrzeźwień. Guz na pijanej głowie czy obtarty naskórek stwarzają alibi, które pozwala skierować chorego na najmniej dwudniową obserwację (za krótszą kasa nie płaci). Dzięki temu – słyszę w jednym ze szpitali – na chirurgii operuje się zaledwie co piątego pacjenta. – *Pozostałych czterech zarabia na piątego, za którego kasa chorych zwraca o wiele mniej, niż on naprawdę kosztuje* – mówi lekarz. Kasy potrafią odbić piłeczkę – *w naszych szpitalach zbyt dużo jest oddziałów chirurgicznych, część z nich trzeba zlikwidować. Ale szpitale bronią się przed jakąkolwiek restrukturyzacją za wszelką cenę chcąc uniknąć zwolnień. Za kilka miesięcy wiele szpitali ogłosi, że wyczerpały zakontraktowane przez kasy limity i wyciągnie rękę po kolejne pieniądze...*

W kwietniowym numerze „**Forum Akademickiego**” zawarta jest publikacja Bogusława Żernickiego pt. „Błędy oczywiste i zamaskowane”. Znamienny jest szczególnie nadtytuł: ... „istnieje silna, deprawująca presja prowadzenia badań i publikowania wyników za wszelką cenę. Niektóre z tych publikacji nie służą nauce, a jedynie formal-

nym karierom naukowym”. W tekście autor zwraca uwagę na ten problem w naukach medycznych: „Istota zamaskowanych błędów etycznych polega zatem na tym, że naukowiec marnuje swoją pracę i pieniądze (co prawda niewielkie) przeznaczone na badania. W przypadku badań na ludziach i zwierzętach zamaskowane błędy mają szczególnie przykry wymiar etyczny. Na przykład nie jest jasne co jest gorsze – przeprowadzenie przez uczonego-lekarza bezsensownych badań na bezbronnych pacjentach czy dokonanie przez niego naukowego plagiatu”. I dalej: „niefrasobliwe przepisy powodują, że na etatach naukowych jest zatrudnionych bardzo wielu ludzi i od nich wszystkich wymaga się, żeby uzyskiwali stopnie naukowe”...

„**Gazeta Wyborcza**” z dn. 4.05.1999 r. Życzymy sobie zdrowia. Problem roku 2000 w służbie zdrowia.

Jan Stradowski pisze m.in.:

Mogą zawieść komputery, których używa się w szpitalach do obsługi dokumentacji pacjentów. Lekarze pozbawieni informacji o pacjentach mogą podać niewłaściwe leki lub za późno rozpocząć terapię. Dane gromadzone w polskich szpitalach najprawdopodobniej ocaleją dzięki... naszemu zacofaniu technologicznemu. Komputery jedynie w tym pomagają, a najczęściej służą szpitalnym sekretarkom. Ale komputery to nie wszystko. Wiele nowoczesnych urządzeń medycznych – kardiomonitor, respiratory, inkubatory, a nawet rozruszniki serca – jest sterowanych przez mikroprocesory. A te również mogą przestać działać, gdy zmieni się data.

Jednak Kazimierz Wojtaś z firmy Hewlett Packard mówi: zajmujemy się problemem od wiosny ubiegłego roku. Większość naszych urządzeń medycznych będzie działać sprawnie. Okazało się wprawdzie, że np. kardiomonitor z początku lat 80. nie są odporne na rok 2000, ale wszystkie, które sprzedaliśmy, poszły już na złom. A jeśli jakiś szpital dostał starszy sprzęt medyczny jako darowiznę, albo kupił go z drugiej ręki? – Za to nie możemy odpowiadać, ale zawsze można się do nas zgłosić z takim urządzeniem, jeżeli my je firmujemy. Jednak nie wszystkie firmy w Polsce działają w ten sposób. Dr Tomasz Szajewski z Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego mówi: pięć miesięcy temu wystąpiłem oficjalnie pismo do 34 producentów i dystrybutorów sprzętu kardiologicznego w Polsce. Odpowie-

działo dwóch – Hewlett Packard i Philips. Ten drugi zresztą napisał, że z 20% jego urządzeń mogą być kłopoty. Jednak Mariusz Maziarski z tej ostatniej firmy uspokaja: to dane ogólne. Problem może dotyczyć starszych urządzeń, sprzed trzech i więcej lat. Jeżeli sprzęt będzie na gwarancji, dokonamy niezbędnych zmian za darmo. A czy mogą zdarzyć się poważne awarie w urządzeniach, od których bezpośrednio zależy życie pacjentów? – *Jest to możliwe* – odpowiada ostrożnie Maziarski. *Na przykład niektóre tomografy i urządzenia do koronarografii mogą pracować niestabilnie...*

Jednak żadne urządzenie nie będzie pracowało bez zasilania. Mamy sygnały z resortu gospodarki, że należy się liczyć z przerwami w dostawach prądu. Ale nie wiadomo, ile mogą potrwać – mówi Piotr Nerlewski z zespołu analizującego problem roku 2000 w MZiOŚ. Urządzenia niezbędne do ratowania życia – a więc np. cały sprzęt na OIOM-ach – powinny mieć zasilanie awaryjne. Nie wiadomo jednak, jaki jest stan własnych agregatów prądotwórczych (które powinien posiadać każdy szpital). Zasilanie awaryjne może wystarczyć na „od 3 do 36 godzin pracy oddziału”. Ten sam rozmówca informuje, że na rozestaną ankietę 100% szpitali odpowiedziało, że powołało zespół ds. roku 2000. Ale z ustaleń *Gazety* wynika, że w wielu placówkach medycznych – nawet tych, które mają sporo sprzętu – nie ma osobnego działu technicznego, który znałby szczegóły pracy urządzeń. W razie problemu poprostu dzwoni się po serwis.

Gorąca linia z informacjami dla szpitali zostanie uruchomiona dopiero na początku października. Ministerstwo twierdzi, że jego działania nabierają tempa. Prace koncentrują się na urządzeniach, które mają największe znaczenie dla życia i zdrowia pacjentów, w tym także na systemach łączności stosowanych w pogotowiu. Na pewno trzeba będzie ogłosić podwyższoną gotowość personelu 31 grudnia. Nakażemy to szpitalom podlegającym ministerstwu, innym zasugerujemy – zapowiada Narlewski.

Tymczasem Brytyjczycy (którzy opracowali raport rządowy jeszcze w 1997 r.) spodziewają się, że błędy w komputerach mogą kosztować życie kilkuset pacjentów....

Opracował
prof. Brunon L. Imieliński

Dr hab. Mirosław K., internista, cieszył się powodzeniem u pci pięknej, w tym również u pacjentek, ze względu na atrakcyjną aparycję. Był zresztą wrażliwym lekarzem i cechowało go wyrozumiałe podejście do chorych. Przechodząc korytarzem kliniki usłyszał głośne skargi pacjentki, która nagle poczuła się źle. Natychmiast do niej podeszedł, przytknął (zawieszony na swej szyi) fonendoskop do okolicy koniuszka serca i rzekł uspokajająco: *no, nic takiego się nie dzieje, serduszko trochę szybciej bije, ale pracuje prawidłowo, zaraz damy coś uspokajającego i wszystko minie...* Na to pacjentka: *tak? A skąd Pan Docent wie, jak Pan nie natożył słuchawek na uszy?*

* * *

Prof. Wszelaki, doskonały internista, wymagał w czasie obchodu dokładnego referowania nowo przyjętych chorych, po czym sam skrupulatnie ich badał. Dr Roman K., po wzorowym omówieniu wywiadu chorobowego, przeszedł do relacji z badania przedmiotowego, które zakończył stwierdzeniem: *kończyny dolne prawidłowo ukształtowane, żyłaków podudzi nie stwierdza się, odruchy okostnowe i ścięgniste żywe, równe...* Profesor odkrywa pacjenta i okazuje się, że... jedna kończyna jest amputowana...

* * *

Podobne, choć nieco odmienne zdarzenie dotyczyło chorego po urazie czaszkowo-mózgowym w ówczesnym Oddziale Neurochirurgii. Dr Marian J. wykrył u niego wyraźną różnicę wielkości źrenic (*anizokorię*), z których jedna była sztywna, a ruchomość gałki ocznej, znacznie ograniczona, co stanowi alarmujący objaw. Wszczął więc postępowanie zmierzające do szybkiej interwencji chirurgicznej, poprzedzonej ewentualnie angiografią (była to „era przed-tomokomputerowa”). Wcześniej poprosił jednak szefa o potwierdzenie decyzji. Gdy doc. Chmielewski zaczął ponownie badać chorego w tym zakresie, ten - znużony zapewne powtarzającymi się poleceniami - odezwał się w te słowa: *co Panowie uwzięli się na to moje oko. No, jest sztuczne, i co z tego?* Po czym demonstracyjnie wyjął protezę...

* * *

Prof. Władysław Wermut, nie tylko znakomity internista, ale erudyta, odznaczający się niezwykłym poczuciem humoru (pisywał nawet humoreski do satyrycznego tygodnika *Szpilki*), maskował wcześniej nabytą (częściową) łysinę, przy pomocy tzw. treski. Kiedy był jeszcze młodym asystentem w klinice prof. Pensona zauważył w czasie prowadzenia ćwiczeń, że jeden ze studentów uporczywie wpatruje się w jego głowę. Przerwał na chwilę prelekcję i zwracając się do natręta powiedział: *no co? Peruka kolego, peruka !!*

* * *

Prof. Stanisław Szreder, kierownik Zakładu Patologii Ogólnej i Doświadczalnej (tak się wtedy ta placówka nazywała) dojeżdżał do Gdańska z Warszawy, gdzie miał nawet praktykę internistyczną w Alejach Jerozolimskich. Dysponował pokojem w budynku Rektoratu, który w owym czasie był strzeżony przez wartownika ze Studium Wojskowego. Zdarzyło się, że służbę pełnił wtedy student Ludomir Zgierski, późniejszy docent psychiatrii, a nawet okresowo wicewojewoda gdański. Kiedy profesor próbował wejść do budynku „wieczorową porą” - nagle zastąpił mu drogę uzbrojony wartownik i mierząc do niego z broni służbowej zawołał: *ręce do góry!* Profesor spełnił polecenie i trwał w tej pozycji aż do przybycia dowódcy warty, który go rozpoznał. Sprawa była przedmiotem interpelacji na Radzie Wydziału - student chciał zastrzelić swego nauczyciela...

Akademia (V) w anegdocie...



Dr Bolesław Wojciechowski - adiunkt (jedyne i faktycznie zastępca kierownika) Zakładu Anatomii Prawidłowej, był w pierwszych latach istnienia Uczelni postrachem studentów. Na kolokwium z osteologii kazał rozpoznawać drobne kostki, np. nadgarstka przez fartuch, albo rzucając je do góry, czy też dawał do rozpoznania ćwiartkowe wycinki z nasad kości długich. Był jednak świetnym wykładowcą na wstępnych seminariach przed prosektoriem, a zwłaszcza pięknie akcentował nazwy łacińskie. Utrzymywał też ostrą dyscyplinę. Punktualnie w chwili rozpoczęcia zajęć drzwi prosektorium były zamykane na klucz. Zdarzyło się relacjonującemu tę opowieść, że w obliczu tej zapy z wszedł wraz z dwoma kolegami przez okienko. Wszyscy przystąpiliśmy skrzętnie do preparowania. I w tym momencie rozległ się dźwięczny głos adiunkta, pięknie akcentujący nasze nazwiska: *panowie X, Y i Z opuszczają natychmiast prosektorium tą samą drogą, którą weszli...* Cóż było robić...

* * *

Ten sam nasz nauczyciel, prowadząc wykład dotyczący narządów rozrodczych, poświęcił chwilę uwagi rozmiarom organu męskiego. Przy podaniu górnej granicy nadmienił, że czasem u niektórych osobników zdarzają się rekordowe długości, jak np. u pewnego Hucuła z Kołomyi... W tym momencie z końca sali podniosła się jedna z koleżanek zmierzając ku wyjściu (co zapewne nie miało żadnego związku z treścią wykładu). Jednak dr Wojciechowski nie omieszkiał wykorzystać tego do komentarza: *niepotrzebnie Pani się spieszy - pociąg do Kołomyi odchodzi dopiero nad ranem...*

* * *

Prof. Antoni Hlavaty, późniejszy kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii, kiedy jeszcze był adiunktem za czasów prof. Ambrosa podjął się zadania przywiezienia szkieletu ludzkiego, który w ramach współpracy interdyscyplinarnej przygotowała dla ortopedów Katedra Anatomii do celów dydaktycznych. Dokonał tego własnym samochodem FSO „Syrena” przeżywając nie lada emocje na stosunkowo krótkiej trasie na widok milicjanta...

* * *

Inna historia ze szkieletem dotyczy Kliniki Neurochirurgii. Znajdował się on w gabinecie ówczesnego kierownika - doc. Chmielewskiego. Gdy kiedyś odwiedził docenta jego 8-letni wnuczek, zadał takie pytanie wskazując na ten preparat anatomiczny: *tego, dziadku, też operowałeś?*

B.I.L.

POSIEDZENIA * TOWARZYSTWA * ZEBRANIA

**Polskie Towarzystwo Diagnostyki Laboratoryjnej
Oddział Gdański**

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 11 czerwca godz. 10.00 do sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego, ul. Smoluchowskiego 14. W programie:

1. *Antygeny zgodności tkankowej – metody typowania* – dr G. Moszkowska, Zakład Immunopatologii AMG
2. Firma Dade Behring prezentuje ofertę odczynnikowo-aparaturę

**Polskie Towarzystwo Onkologiczne
Oddział Gdański**

zawiadamia, że dnia 15 czerwca o godzinie 13.15 w sali im. prof. Grabowskiego odbędzie się zebranie na temat: ***Postępy w skojarzonym leczeniu raka szyjki macicy w świetle najnowszych wyników badań klinicznych***. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

**Polskie Towarzystwo Pediatryczne
Oddział Gdański**

zawiadamia o posiedzeniu naukowo-szkoleniowym w dniu 15 czerwca o godz. 11.15 w sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala im. M. Kopernika w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 1/6. W programie:

1. *Dysplazja oskrzelowo-płucna – etiopatogeneza i leczenie* – dr, dr H. Świątkowska, M. Walicka-Piotrowska, K. Flejmer, Oddział Dziecięcy Szpitala Morskiego w Gdyni–Redłowie
2. *Wybrane przypadki leczone w Oddziale Intensywnej Terapii przy Oddziale Dziecięcym w Gdyni–Redłowie* – dr, dr H. Świątkowska, M. Walicka-Piotrowska, K. Flejmer oraz dr, dr I. Ożóg-Zabolska, A. Czauderna-Przedwojska, Oddział Intensywnej Terapii Szpitala Dziecięcego w Gdańsku-Oliwie
3. *Przypadek dysplazji oskrzelowo-płucnej zakończony zgonem* – dr, dr A. Czauderna-Przedwojska, M. Grass, I. Ożóg-Zabolska, Oddział Intensywnej Terapii Szpitala Dziecięcego w Gdańsku-Oliwie

**Polskie Towarzystwo Ginekologiczne
Oddział Gdański**

zawiadamia, że dnia 18 czerwca o godz. 10.00 w Instytucie Położnictwa i Chorób Kobiety AMG, ul. Kliniczna 1a odbędzie się posiedzenie szkoleniowo-naukowe. W programie:

1. *Badanie urodynamiczne w diagnostyce zaburzeń mikcji u kobiet* – lek. A. Pawlaczyk, Wojewódzki Szpital Zespolony w Gdańsku

2. *Rzadkie powikłanie diagnostycznego tyżeczowania jamy macicy – opis przypadku* – lek. T. Milczek, II Klinika Położnictwa i Ginekologii Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety

**Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne Oddział
Gdański i Gdańska Okręgowa Rada Aptekarska**

zapraszają na zebranie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się 22 czerwca o godz. 12.00 w sali wykładowej nr 1 Wydziału Farmaceutycznego AMG przy al. Gen. J. Hallera 107. W programie:

1. *Interakcje leków w gastroenterologii* – prof. J. Petruszewicz, kierownik Katedry i Zakładu Farmakologii AMG
2. *Controloc – celowany inhibitor pompy protonowej w leczeniu choroby wrzodowej* – mgr farm. P. Szynkaruk, Byk Roland Polska

Towarzystwo Psychoonkologiczne

zaprasza na

V Konferencję Polskiego**Towarzystwa Psychoonkologicznego.**

która odbędzie się w Gdańsku w dniach 15 – 17.10.1999 r.

Organizatorzy mają nadzieję, że interdyscyplinarny charakter tematyki konferencji zainteresuje lekarzy różnych specjalności, psychologów i pielęgniarki. Serdecznie zapraszamy do czynnego udziału w Konferencji. Proponujemy następujące tematy programu naukowego:

1. Problemy psychologiczne pacjentów związane z:
 - Chorobą nowotworową
 - Leczeniem onkologicznym
2. Uwarunkowania dobrego przystosowania psychicznego do choroby
3. Problemy organizacyjne pomocy psychologicznej w warunkach zreformowanej służby zdrowia
4. Problemy klubów samopomocy pacjentów z różną lokalizacją nowotworu (piersi, krtani, jelita grubego, itp.)

Wygłoszone referaty zostaną opublikowane w *Psychoonkologii*.

Osoby zainteresowane udziałem w Konferencji prosimy o kontakt z Sekretariatem Konferencji:

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego prof. Krystyna de Walden-Gańuszko.

Adres:

Sekretariat V Konferencji Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego, Zakład Medycyny Paliatywnej, 80-211 Gdańsk, ul. Dębinki 2.

Protetyka stomatologiczna na Kongresie

W dniach 8 – 10 kwietnia 1999 r. w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki odbył się IX Kongres Stomatologów Polskich z udziałem ponad 3 tys. uczestników.

Komitety Organizacyjny Kongresu zaprosił najwybitniejszych przedstawicieli wielu dyscyplin stomatologicznych z kraju i z zagranicy, którzy wygłosili wiodące referaty i wykłady podczas obrad Kongresu. Przedstawiono 300 referatów, które były prezentowane w 5 salach jednocześnie na XXXIV sesjach.

IX Kongres stanowił podsumowanie czterech lat pracy zespołów naukowych z całej Polski. Stworzył możliwość porównania rozwoju stomatologii w Polsce z aktualnym stanem tej dziedziny nauk medycznych w świecie.

IX Kongres został potążony z Międzynarodowymi Targami Dentexpo 99. To połączenie stworzyło doskonałą okazję do zapoznania się z najnowszymi światowymi osiągnięciami w dziedzinie aparatury, sprzętu, narzędzi i leków stosowanych w stomatologii. Pozwoliło uczestnikom poznać nowe technologie, materiały i metody. Dało możliwość zapoznania się z tym, co najlepsze i najbardziej aktualne w świecie.

Z Katedry Protetyki Stomatologicznej AMG czynny udział w Kongresie wzięło dziewięciu pracowników naukowo-dydaktycznych: prof. Halina Tejchman, dr hab. Zdzisław Bereznowski, dr n. med. Maria Prośba-Mackiewicz, lek. stom.: Izabela Borys, Jolanta Jasiel, Iwona Ordyniec-Kwaśnica, Jacek Rabenda, Violetta Zadrozna i Robert Szulc. Prof. Halina Tejchman i dr hab. Zdzisław Bereznowski przewodniczyli dwóm sesjom naukowym: VII i XXIII.

Przedstawiono następujące prace (siedem referatów i dwa plakaty).

1. *Przygotowanie jamy ustnej do leczenia protetycznego w aspekcie profilaktyki stomatopatii protetycznych* – Halina Tejchman, Jolanta Jasiel
2. *Zespawanie zębów w aspekcie profilaktyki stomatopatii protetycznych* – Halina Tejchman, Izabela Borys
3. *Etiologia, historia naturalna zakażenia i nosicielstwa w chorobie HIV/AIDS* – Izabela Maciejewska, Jacek Rabenda
4. *Aspekt stomatologiczny nosicielstwa i choroby HIV/AIDS* – Izabela Maciejewska, Jacek Rabenda

IX Kongres Stomatologów Polskich

Warszawa 8–10 kwietnia 1999 r.

5. *Przypadek rehabilitacji narządu żucia w osteogenezis imperfekta* – Barbara Adamowicz-Klepalska, Zdzisław Bereznowski, Marek Olejniczak, Janina Śramkiewicz
6. *Interdyscyplinarne leczenie pacjentów po radioterapii z powodu nowotworów głowy i szyi* – Violetta Zadrozna, Edyta Kaczmarska, Iwona Ordyniec-Kwaśnica
7. *Niektóre aspekty procesów neurofizjologicznych w układzie stomatognatycznym* – Maria Prośba-Mackiewicz
8. *Oryginalna metoda leczenia patologicznej abrazji zębów w aspekcie profilaktyki stomatopatii protetycz-*

nych na podstawie wybranego przypadku – Halina Tejchman, Robert Szulc

9. *Wczesne odczyny popromienne po leczeniu nowotworów w obrębie głowy i szyi* – Jacek Jassem, Violetta Zadrozna, Iwona Ordyniec-Kwaśnica.

Pięć przedstawionych prac przygotowano przy współpracy z następującymi placówkami naukowymi: Zakładem Stomatologii Dziecięcej AMG (pozycja 3, 4, 5); Zakładem Parodontologii AMG (pozycja 6) oraz z Kliniką Onkologii i Radioterapii AMG (pozycja 6, 9).

prof. Halina Tejchman



POLSKIE
TOWARZYSTWO
STOMATOLOGICZNE

Zebranie naukowo-szkoleniowe Gdańskiego Oddziału PTS

W dniu 24 kwietnia 1999 r. na zaproszenie Zarządu Gdańskiego Oddziału PTS pracownicy naukowo-dydaktyczni Katedry Protetyki Stomatologicznej wygłosili dwa referaty dotyczące najnowszych osiągnięć w leczeniu protetycznym koronami w aspekcie profilaktyki próchnicy, chorób przyzębia i zgrzyzu urazowego.

Przedstawiono własne doświadczenia w leczeniu koronami uzyskane na podstawie badań klinicznych i bakteriologicznych. Podkreślono ważną rolę czynników jatrogennych jako przyczyny niepowodzeń w leczeniu tymi uzupełnieniami.

Następny referat dotyczył zastosowania nowego materiału stomatologicznego – tytanu. Zapoznano słucha-

czy z nowymi technologiami i metodami niezbędnymi do stosowania tego materiału w praktyce lekarskiej. Zademonstrowano przypadki kliniczne leczone w Katedrze Protetyki Stomatologicznej, w których stosowano ten nowy materiał.

Pierwszy referat *Przyczyny niepowodzeń w leczeniu protetycznym koronami* wygłosiła prof. Halina Tejchman. Następny referat *Zastosowanie tytanu w leczeniu protetycznym protezami stałymi i ruchomymi* wygłosił starszy asystent lek. stom. Jacek Rabenda.

Przedstawione referaty spotkały się z ogromnym zainteresowaniem lekarzy, którzy licznie przybyli na to spotkanie. Obecnych było około 250 osób.

prof. Halina Tejchman

Stomatologia dziecięca na Kongresie

IX Kongres Stomatologów Polskich, organizowany przez Polskie Towarzystwo Stomatologiczne zgodnie ze statutem co cztery lata, był ostatnim w XX wieku kongresem polskich stomatologów. Tematami głównymi była historia polskiej stomatologii oraz estetyka w stomatologii. Kongres poruszył zagadnienia: endodoncji – współczesnych metod leczenia; implantologii – stan obecny – perspektywy rozwoju w Polsce; postępu w chirurgii stomatologicznej i szczękowej, aparatów stałych w leczeniu ortodontycznym, profilaktyce w stomatologii, postępu w diagnostyce radiologicznej, diagnostyce i leczeniu schorzeń przyzębia, stomatologii wieku rozwojowego, oddziaływaniu materiałów stomatologicznych na organizm człowieka. Problemy zawodowe lekarzy stomatologów omawiano na sesji współorganizowanej przez Naczelną Radę Lekarską oraz materiałoznawstwo stomatologiczne w sesji komercyjnej.

Ceremonia otwarcia kongresu odbyła się w Sali Kongresowej, a prezentacja ponad 200 referatów i ponad 160 plakatów trwała 3 dni (trzy sesje dzienne) w 5 salach obrad. Kongres stanowił podsumowanie czterech lat pracy polskich stomatologicznych zespołów naukowych i stworzył możliwości porównania rozwoju stomatologii w Polsce z aktualnym stanem tej dziedziny nauk medycznych na świecie. Wiodące referaty i wykłady zaprezentowali najwybitniejsi krajowi oraz zagraniczni przedstawiciele wielu dyscyplin stomatologicznych. W kongresie i towarzyszących mu III Międzynarodowych Targach Dentexpo 99, wzięło udział ponad 3000

lekarzy stomatologów z kraju i z zagranicy. Targi były dla stomatologów doskonałą okazją do zapoznania się z najnowszymi technologiami oraz osiągnięciami w dziedzinie aparatury, sprzętu, narzędzi, leków i materiałów stomatologicznych. Gdańska stomatologia akademicka wniosła również swój wkład w to ważne dla całej polskiej stomatologii wydarzenie. Łącznie stomatolodzy z gdańskiej Akademii Medycznej zaprezentowali 16 referatów i 5 plakatów. Asystenci Zakładu Stomatologii Dziecięcej byli autorami lub współautorami 10 wygłoszonych referatów, z których trzy były współrealizowane z K. i Z. Protetyki Stomatologicznej, jeden referat wspólnie z K. i Z. Histologii i Immunologii, z Zakładem Ortodoncji, z Wojewódzkim Zespołem Reumatologicznym w Sopocie, jeden interdyscyplinarny zrealizowany wspólnie z K. i Kl. Ortopedii, Kl. Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii Instytutu Pediatrii oraz K. i Z. Toksykologii, a także trzy zrealizowane przez zespół asystentów Zakładu Stomatologii Dziecięcej.

Interdyscyplinarność aż 7 prac z Zakładu Stomatologii Dziecięcej przyczyniła się do tego, że XXII Sesja Naukowa Pedodontyczna została uznana za „gdańską sesję” stomatologii dziecięcej, a prezentowana problematyka tematem wiodącym X Zjazdu Sekcji Stomatologii Dziecięcej Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, który odbędzie się w dniach 10–12.09.1999 r. w Łodzi pod hasłem „Problemy stomatologiczne wieku rozwojowego jako dziedziny interdyscyplinarnej u progu XXI wieku”. Autorzy prac i prezentowane na Kongresie przez 7 asystentów z Zakładu Stomatologii Dziecięcej tematy były następujące:

1. *Morfologiczna i stereologiczna ocena odontogenezy szczura uwarunkowanej dietą i fluorem* – I. Maciejewska, B. Adamowicz-Klepalska, Z. Kmiec.

2. *Młodzieńcze przewlekłe zapalenie stawów a stan zdrowia jamy ustnej* – B. Adamowicz-Klepalska, B. Bugajczyk, I. Maciejewska, T. Melkowski.
 3. *Stan zdrowia jamy ustnej dzieci i młodzieży z astmą oskrzelową z towarzyszącym ryzykiem zakażeń grzybiczych* – B. Wierchoła, B. Adamowicz-Klepalska, J. Krzyżagórska
 4. *Stan uzębienia i przyzębia oraz higiena jamy ustnej u osób z zespołem Marfana* – B. Adamowicz-Klepalska, T. Melkowski, D. Wojda, B. Nierzwicki.
 5. *Ocena zgryzu i kształtu łuków zębowych u osób z zespołem Marfana* – B. Adamowicz-Klepalska, A. Rosnowska-Mazurkiewicz, D. Wojda, A. Wojtaszek-Stomińska.
 6. *Przypadek rehabilitacji narządu żucia w osteogenesis imperfecta* – B. Adamowicz-Klepalska, Z. Bereznowski, M. Olejniczak, J. Śramkiewicz.
 7. *Ogólnomedyczne, toksykologiczne i stomatologiczne badania stanu zdrowia dzieci zamieszkujących w środowisku o ponadoptimalnym poziomie fluoru* – B. Adamowicz-Klepalska, A. Balcerska, J. Krechniak, T. Lewandowski, W. Czarnowski, J. Wierzbą, A. Ziętek, J. Krzyżagórska, K. Emerich-Poplatek, B. Wierchoła.
- Pozostałe dwie prace autorów I. Maciejewska, J. Rabenda pt.:

1. *Etiologia, historia naturalna zakażenia i nosicielstwa w chorobie HIV/AIDS,*
 2. *Aspekt stomatologiczny nosicielstwa i choroby HIV/AIDS,*
- włączone zostały do XVIII Sesji Naukowej Periodontologicznej.

Referat autorów K. Emerich-Poplatek, B. Adamowicz-Klepalska, J. Kaczmarczyk, M. Maraszkiewicz-Kulesza *Epidemiologiczne badania porównawcze stanu narządu żucia oraz potrzeb leczniczych dzieci i młodzieży województwa gdańskiego w 1987 i 1995 roku* był prezentowany na XXXIV Sesji Naukowej dotyczącej epidemiologii w pedodontacji.

Prezentowane referaty miały bardzo dobrą nowoczesną dokumentację komputerową wraz z dokumentacją przypadków klinicznych i spotkały się z dużym zainteresowaniem słuchaczy oraz wysoką oceną przewodniczących sesjom profesorów z różnych ośrodków akademickich. Współautor prac, pełniący obowiązki kierownika Zakładu Stomatologii Dziecięcej był członkiem Komisji Naukowej Kongresu oraz przewodniczył jednej z sesji problemowych.

Eurosurgery 2004 w Gdańsku

W dniach 23–24 kwietnia 1999 roku odbyło się w Stambule posiedzenie stałego komitetu Eurochirurgii, w którym na zaproszenie organizatorów wzięli udział rektor AMG prof. Zdzisław Wajda oraz dr hab. Zbigniew Śledziński. W czasie posiedzenia podjęto decyzję o powierzeniu organizacji 12. Europejskiego Kongresu Chirurgii prof. Z. Wajdzie, który od początku istnienia Eurochirurgii reprezentuje Towarzystwo Chirurgów Polskich. Jednocześnie prof. Z. Wajda został wybrany Honorowym Prezydentem 11. Kongresu Eurochirurgii, który odbędzie się w Lizbonie w roku 2002. Eurochirurgia jest organizacją zrzeszającą narodowe towarzystwa chirurgiczne, aktualnie obejmuje 23 kraje Europy. Najbliższy, jubileuszowy 10. Kongres Eurochirurgii odbędzie się w Stambule w dniach 20–24 czerwca 2000 r.

dr hab. Zbigniew Śledziński

dr hab. Barbara Adamowicz-Klepalska

XI Światowy Kongres Nefrologiczny w Buenos Aires

W dniach 2–6.05.1999 odbył się w Buenos Aires XI Światowy Kongres Nefrologiczny. Zgromadził on ponad pięć tysięcy uczestników z całego świata. Program naukowy Kongresu był bardzo bogaty i obejmował większość istotnych obecnie zagadnień w nefrologii. Poszczególne sesje dotyczyły nefrologii eksperymentalnej, zastosowania biologii molekularnej w badaniach nefrologicznych, zagadnienia diagnostyki i terapii chorób nerek oraz osiągnięć w zakresie leczenia nerkozastępczego (dializoterapii oraz transplantacji nerek). Pięciodniowe obrady Kongresu dostarczały każdemu możliwości znalezienia i wysłuchania referatów lub doniesień na temat interesujących go zagadnień. Pośród uczestników znalazła się dość liczna grupa nefrologów z Polski. Liczyła ona bowiem około 100 osób, a w tym znalazła się siedmioosobowa reprezentacja naszej gdańskiej rodziny nefrologicznej. Nie pojechalśmy tam jedynie po nauki, jako że w programie znalazło się miejsce dla siedmiu na-

szych prezentacji, w których mieliśmy możliwość pokazać nasze osiągnięcia. Dodać wypada, że mignął nam także w tłumie uczestników dodatkowy repre-

zentant Gdańska, dr M. Jankowski z Katedry Biochemii Klinicznej, który także prezentował wyniki swoich badań. Najbardziej pracowicie spędzał czas w Buenos Aires niżej podpisany, ponieważ poza udziałem w prezentacji doniesień przypadł mi w udziale zaszczyt przewodniczenia jednej z sesji plakato- wych. Jeśli dodamy do tego posiedzenie prezesów towarzystw nefrologicz-



Tak się tańczy tango w Argentynie

III Bałtyckie Spotkania Nefrologiczne w Wilnie

W dniach 23–25 kwietnia br. odbywały się w Wilnie III Bałtyckie Spotkania Nefrologiczne (III *Baltic Meeting on Nephrology*). Inicjatywa tych spotkań narodziła się w Klinice Chorób Nerek w Gdańsku przed siedmiu laty. Dwukrotnie Spotkania odbywały się w naszym mieście, w 1995 i 1997 r. Obecnie rozpoczęły one wędrówkę wokół basenu Morza Bałtyckiego. Dodać bowiem należy, że następnym, najbardziej prawdopodobnym miejscem Spotkań w roku 2001 będzie Ryga. Program tegorocznej konferencji był bardzo bogaty. Główne tematy stanowiły: nefropatia cukrzycowa, patofizjologia przewlekłej niewydolności nerek oraz wtórne choroby nerek. Udało nam się wspólnie z kolegami litewskimi ściągnąć szereg znakomitości nefrologicznych z całego świata (USA, Japonia, Niemcy, Włochy, W. Brytania, Hiszpania, Szwajcaria, Dania, Węgry etc.). Nie zabrakło także dużej reprezentacji członków polskich nefrologów. Zresztą grupa polska liczyła łącznie

ponad 180 osób (na 450 uczestników). Można zatem uznać, że był to „specyficzny polski zjazd na Litwie”. Reprezentacja Gdańska była całkiem pokaźna, ponieważ poza dziesięcioma osobami z Kliniki Chorób Nerek uczestniczyło siedem osób z Katedry Biochemii Klinicznej z jej szefem, prof. Stefanem Angielskim na czele, dwie osoby z Zakładu Żywienia Klinicznego z prof. Wiesławą Tyśiąk-Szydłowską oraz koleżanki i koledzy z ościennych stacji dializ, nie zapominając o gromadce osób towarzyszących. Koszty grupy polskiej, zarówno przejazdu autokarami, jak też pobytu (hotele, wpisowe), pokryli w całości darczyńcy z firm farmaceutycznych i medycznych (Janssen Cilag, Gambro, Ba-



„Panno święta, co... w Ostrej świecisz Bramie”

nych oraz udział w posiedzeniu reprezentantów fundacji nefrologicznych, to powyższa teza nabiera pełnego uzasadnienia. Dodać należy, iż na tym ostatnim spotkaniu zrodziła się idea powołania światowej konferencji fundacji nefrologicznych. Z przyjemnością mogę powiadomić, że znalazłem się w grupie osób, które będą odgrywały rolę członków – założycieli tej organizacji. Sądzę, że jest to wyróżnienie nie tylko dla polskiej nefrologii ale także dla naszej *Alma Mater*.

Ponieważ jednak nie tylko pracą człowiek żyje, mieliśmy okazję poznać piękno Buenos Aires, zwanego Paryżem Ameryki Południowej, uczestniczyć w *gaucho* – party łącznie z dosiadaniami konia, zobaczyć jak się naprawdę winno tańczyć tango (p. zdjęcie), no i spożyć sporą ilość argentyńskich steków zapijanych zupełnie niezłym argentyńskim winem.

Dla pełnego wykorzystania tak dalekiej i męczącej podróży dokonaliśmy wypadu nad wodospady Iguassu. Leżą one na pograniczu trzech krajów – Argentyny, Brazylii i Paragwaju i są jednymi z największych i najbardziej malowniczych na świecie. Po ich obejrzeniu z łądu, wody (specjalna łódź) i powietrza (helikopter) mogę jedynie w pełni po-



Malownicze wodospady Iguassu

twierdzić to przekonanie (p. zdjęcie). Tym, którzy oglądali film „Misja” z Robertem de Niro pragnę donieść, że rozgrywa się on właśnie w tych okolicach.

Z Iguassu zawędrowaliśmy do Rio de Janeiro na krótki rekonesans. Udało nam się w telegraficznym stylu odwiedzić Głową Cukru, Chrystusa na Corcovado i obowiązkowo zaliczyć kąpiel na

Copacabana. Z Rio, pełni wrażeń zarówno naukowych, jak i estetycznych udaliśmy się w drogę powrotną do kraju z przekonaniem, że warto kiedyś jeszcze wrócić w te regiony świata.

prof. Bolestaw Rutkowski

xter, Roche, Dutchmed, Braun-Chifa, Bellico, Terumo). Oprócz funduszy na pokrycie tych wydatków niżej podpisanemu udało się zgromadzić dodatkowo całkiem pokaźną sumę przeznaczoną na wsparcie organizatorów litewskich. Poza programem naukowym, w którym mieliśmy szereg prezentacji z Gdańska (jeden referat programowy, cztery prezentacje ustne oraz dziewięć prezentacji plakatowych) uczestnicy znaleźli czas, aby odwiedzić zabytki coraz piękniej odrestaurowanego Wilna. Niemal wszyscy złożyli wizytę na cmentarzu polskim na Rossie, w Ostrej Bramie (p. zdjęcie), w domu A. Mickiewicza, w kościele katedralnym z kaplicą Jagiellonów, na Starówce Wileńskiej etc. Ze wzruszeniem, szczególnie gdańszczanie, przemierzali krąganki Uniwersytetu Wileńskiego pamiętając, że tu właśnie znajdują się korzenie naszej gdańskiej Akademii Medycznej. Ci, którym wystarczyło czasu i energii, korzystając z pięknej pogody, odwiedzili także zamek w Trokach – pierwszej historycznej stolicy Litwy (p. zdjęcie). Nasi litewscy gospodarze z prof. Balysem Dainysem i prof. Vytautasem Razukasem, którzy przewodzili miejscowemu Komitetowi Organizacyjnemu, okazali na każ-

dym kroku prawdziwie wschodnią gościnność.

Podsumowując można stwierdzić, że III Bałtyckie Spotkania Nefrologiczne okazały się bardzo udanym zarówno z merytorycznego, jak też towarzyskiego punktu widzenia przedsięwzięciem. Ważne jest także, że nasza gdańska

inicjatywa cyklicznej organizacji tych Spotkań zaczyna żyć własnym życiem i zatacza coraz szersze międzynarodowe kręgi.

prof. Bolestaw Rutkowski
President International
Scientific Advisory Board



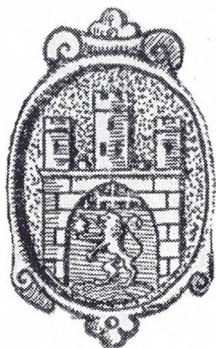
Zamek w Trokach – pierwsza historyczna stolica Litwy

Wyjazd z Gdańska: 26 kwietnia 1999 r. Trasa wiedzie przez Warszawę, Lublin, Zamość. Zwiedzamy Zamość – stary rynek z ratuszem, stare fortyfikacje, park. Miasto założone w 1580 roku przez Jana Zamoyskiego było przeznaczone na rezydencję.

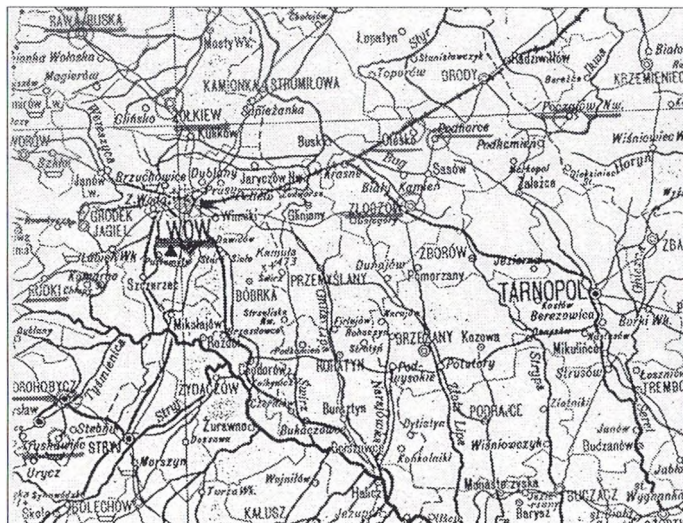
Dalszym etapem podróży jest Tomaszów Lubelski, tam mamy nocleg. Wieczorem zwiedzanie rynku, barokowego kościoła z 1627 r. z zabytkowym ołtarzem, dzwonnica. Miasto zostało założone w 1590 r. również przez Jana Zamoyskiego.

Drugi dzień podróży: Przejazd przez Bełżec do przejścia granicznego w Hrebennem. Kontrola paszportów. Załatwianie dość długich, różnorodnych formalności, jak opłaty ubezpieczeniowe, celne – w tym biegły był jedynie nasz przewodnik, pan Stefan i dwaj wspaniali, jak się później okazało, kierowcy. Biegłość kierowców w tamtej sytuacji była jednak niepełna, bo przy wyjeździe z punktu granicznego cofnięto nas celem uzyskania jeszcze jednej pieczętki. No i wjechaliśmy do Ukrainy. Trasa w kierunku Lwowa prowadziła przez Rawę Ruską i Żółtkiew. W Żółtkwi zatrzymaliśmy się na rynku i tu powitał nas p. Jurek S., nasz późniejszy przewodnik po Żółtkwi i Lwowie.

Zwiedzanie Żółtkwi, dziś czternastotysięczne miasteczko z przykładami architektury XVII-wiecznej, zbudowane



WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO LWOWA



zostało na gruntach znanej od 1368 r. wsi Winniki, jako twierdza strzegąca dostępu w głąb kraju. Przykład grodu, gdzie mieszkali obok siebie Polacy, Rusini, Żydzi i Ormianie, stąd były tu kościoły, cerkwie i synagoga. Miasto przyjęło nazwę od swojego założyciela, Stanisława Żółkiewskiego, wówczas jeszcze hetmana polnego koronnego, w epoce Stefana Batorego i Zygmunta III. Piękny kościół farny pw. św. Wawrzyńca Diakona Męczennika, gdzie w pod-

ziemiach spoczęły szczątki hetmana. Miasto zbudowano na planie siedmioboku, wyznaczonego murem, z zachowanymi częściowo basztami i bramami – nieistniejącymi Lwowską i Żydowską oraz z zachowanymi Glinąską i Zwierzyniecką. Miasto ma nadal zachowaną synagogę i monastyr Bazyliński, obecnie cerkiew greckokatolicką. W 1951 r. zmieniono nazwę miasta na Niesterów. W 1991 r. powrócono do nazwy historycznej, w wersji ukraińskiej – Żółkwa. Przed kilku laty gościem Żółtkwi był Zbigniew Brzeziński. Tam sięgają jego korzenie. Tam pochowany został jego dziadek.

Po 27. km jazdy przed naszymi oczami pojawiają się przedmieścia Lwowa ze współczesną architekturą dużych bloków mieszkalnych, budownictwem minionego okresu. Wjeżdżamy od strony Dublan i przez Zamarynów kierujemy się w stronę Wysokiego Zamku.

Wysiadamy z autobusu, stajemy na lwowskiej ziemi... Dla urodzonych tu, czy związanych korzeniami z tą ziemią był to moment szczególnie wzruszający. Dla piszącej te słowa, gdy wreszcie po 55. latach wędrówki w marzeniach i snach przybrały postać realną, są to przeżycia bardzo mocne, trudne do wyrażenia...

Następuje prawdziwa wspinaczka na Górę Zamkową i stamtąd oglądamy przepiękną panoramę Lwowa. Wzruszenie i identyfikacja szczątków wiadomości wytłuskanych z zakamarków pamięci. I pytania do naszych przewodników: a gdzie ulica Gródecka, a Nowy Lwów, a Persenkówka, a dworzec główny, a Łyczakowska, a ta kopuła to z jakiego kościoła, a te trzy wysmukłe wieże (oczywiście św. Elżbiety), a Teatr Wielki, a Uniwersytet, Politechnika itd., itd. Robimy zdjęcia, dzielimy się uwagami. Przeplatają się wspomnienia przedwojenne, wojenne, konfrontacje z tym, co się przeżyło lub tylko przeczytało, czy zastyszało od rodziny, od przyjaciół.

Schodzimy z kopca Unii Lubelskiej, dalej autobusem pięknymi uliczkami Lwowa. Nasi kierowcy okazali się mistrzami kierownicy, nagradzani oklaskami. Jazdę po mieście utrudniają liczne

